DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 4 grudnia 1938 Nr 332

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Niemcy moralnie całkowicie izolowane

Imponująca manifestacja antyniemiecka w Londynie

Londyn, 3. 12. ŻAT. Zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech, które odbyło się w największej sali londyńskiej Albert Hall z udziałem przeszło 10.000 osób pod przewodnictwem lorda Sankey odbiło się silnym echem w całym społeczeństwie angielskim. Oprócz lorda Sankeya przemówienia wygłosili również arcybiskup Yorku, kardynał Westminsteru, były minister kolonii Amery, dowódca liberałów sir Archibald Sinclair, przywódca Labour Party Herbert Morrison i inni. W prezydium zasiadło wielu wybitnych osobistości, jak Martin Salisbury, lord Grey i wielu innych. Po przemówieniach jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„WIELKIE ZGROMADZENIE OBYWATELI ANGIELSKICH, KTÓRZY REPREZENTUJĄ WSZYSTKIE INSTANCJE RELIGIJNE I WSZYSTKIE KIERUNKI MYŚLI POLITYCZNEJ PROTESTUJE NAJOSTRZEJ PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM RELIGIJNYM I RASOWYM W NIEMCZECH I ZOBOWIĄZUJE SIĘ POPRZEĆ KAŻDĄ PRAWNIE DOPUSZCZALNĄ AKCJĘ, KTÓRA ZMIERZAĆ BĘDZIE DO ZŁAGODZENIA NIEDOLI OFIAR TYCH PRZEŚLADOWAŃ".

Lord Sankey w uzasadnieniu powyższej rezolucji stwierdził, że nikt nie chce się wtrącać do spraw społecznych, politycznych czy gospodarczych narodu niemieckiego. Gdy jednak postępowanie człowieka, narodu, lub jakiejkolwiek partii wywołuje rewoltę sumienia świata cywilizowanego winniśmy spełnić nasz obowiązek i protestować. Szczególnie musi się to stać, gdy

CAŁY ŚWIAT POZA NIEMCAMI, A NIEWĄTPLIWIE I WIELU NIEMCÓW JEST WSTRZĄŚNĘTYCH POSTĘPOWANIEM W STOSUNKU DO STAREJ RASY.

Poniżani i rujnowani Żydzi niemieccy są w olbrzymiej większości niewinni. Mimo to bije się ich na ulicach. Wyciąga się ich z domów, ogranicza się ich wolność i zabiera się im dobytek. Za co? Gdy chrześcijanin, Żyd lub ktokolwiek postępuje źle, winien stanąć przed właściwym sądem, który sprawę rozpatrzy i ukarze winnego.

Jest już jaskrawą niesprawiedliwością wydać winnego człowieka, a cóż dopiero niewinnego na łup ślepej furii podburzonego tłumu. Nie wolno karać rasy za zbrodnie jednostki.

NARODOWI SOCJALIŚCI POSUNĘLI SIĘ ZBYT DALEKO. ŚWIAT PRAGNIE POKOJU, LECZ BEZ SPRAWIEDLIWOŚCI POKOJU NIE ZDOBĘDZIE.

Po przemówieniu naczelnego rabina dra Hertza zabrał głos arcybiskup Yorku dr Temple, który zaznaczył, że najbardziej odrażającym w prześladowaniach Żydów i wielu chrześcijan w Niemczech jest to, że przedstawia się te prześladowania jako swego rodzaju sprawiedliwość. Wszyscy dążymy do przyjaźni z narodem niemieckim, lecz

NIE CHCEMY WCALE IDENTYFIKOWAĆ NARODU NIEMIECKIEGO Z TYM WSZYSTKIM, CO POCZYNA PARTIA NAZISTYCZNA.

Poruszając sprawę dawnych kolonii niemieckich arcybiskup dr Temple stwierdził: Wszyscy chrześcijanie, cała opinia publiczna ludzkości stanowczo odmawia oddania ras afrykańskich we władzę rządu, którego pojęcia sprawiedliwości znalazły wyraz w ostatnim wybuchu przeciwko Żydom. Chcemy wierzyć, że

NADEJDZIE DZIEŃ, ŻE BĘDZIEMY MOGLI PRZEDYSKUTOWAĆ TĘ SPRAWĘ Z INNYMI NIEMCAMI,

którzy opierać się będą na tych samych zasadach, co cały świat cywilizowany.

Herbert Morrison w swoim przemówieniu podkreślił, że

NA SKUTEK OSTATNICH OKRUCIEŃSTW NIEMCY SĄ MORALNIE CAŁKOWICIE IZOLOWANE. NAWET DYKTATORZY MUSZĄ SIĘ LICZYĆ Z OPINIĄ PUBLICZNĄ.

To też apelujemy do ludności niemieckiej aby w miarę możności wykazała swoim władcom, że jest przeciwna tym okrucieństwom, które narażają na szwank dobre imię ich kraju i że jest gorącym pragnieniem, aby takie wypadki już się więcej nie powtórzyły.

Toczy ich nieuleczalna choroba -- twierdzi b. prezydent senatu gdańskiego

Londyn, 3. 12. ŻAT. Były prezydent senatu gdańskiego Herman Rauschningg zamieścił w czasopiśmie ukazującym się w Paryżu „Das Wahre Deutschland" artykuł, w którym ostro potępia ostatnie prześladowania Żydów i tłumaczy dlaczego wstąpił do niemieckiej partii wolności. Rauschning pisze o fatalnym błędzie niemieckich konserwatystów, którzy pomogli narodowym socjalistom dojść do władzy.

Walka z chrześcijaństwem — pisze Rauschning, niszczenie sensu praworządności, zastąpienie państwa przez organizację przemocy, wszystko to wyrządza niepowetowane szkody narodowi niemieckiemu. Rauschning określa wszystkie zwycięstwa narodowych socjalistów w zakresie polityki zagranicznej jako iluzoryczne i nietrawłe. Poza tymi zwycięstwami dostrzec już można objawy nieuleczalnej choroby, zaś za najlepszy dowód tego posłużyć może okrutne prześladowanie Żydów.

Rauschning był prezydentem senatu gdańskiego do roku 1935 i zmuszony był zrezygnować z tego stanowiska. Obecnie przebywa za granicą.

Akcja zbiórkowa w Holandii

Haga 3. 12. ŻAT. W ciągu dnia dzisiejszego w całej Holandii przeprowadzono zbiórkę na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Premier Cojlin wygłosił przez radio przemówienie, w którym nawoływał do poparcia tej zbiórki zaznaczając, że począwszy od 10 listopada Holandia wpuściła przeszło 4.000 uchodźców. Koszty utrzymania tych uchodźców w ciągu jednego roku sięgają 2 milionów guldenów.

Ofiarność społeczeństwa żydowskiego w Palestynie

Jerozolima, 3. 12. ŻAT. Od czasu wybuchu rozruchów w kwietniu 1936 społeczeństwo żydowskie w Palestynie ofiarowało na różne akcje pomocy społecznej globalną sumę 700.000 f. szt. Chodzi wyłącznie o akcje, które w mniejszym lub większym stopniu pozostawały w związku z sytuacją polityczną i gospodarczą, wytworzoną przez rozruchy. Największą pozycją — 180.000 f. szt. — jest fundusz, zebrany na budowę portu w Tel Awiwie. Na walkę z bezrobociem członkowie Histadrut zebrali 170 tys. f szt. Żydowski Fundusz Narodowy zebrał w Palestynie 120.000 f. szt., zaś Keren Hajesod 95.000. Na akcję pomocy stanowi średniemu zebrano 22.000 f. szt. Resztę — 113.000 f. szt. — zebrano na różne inne akcje pomocy i opieki społecznej.

NA POSTERUNKU:

WIZJA P. WICEPREMIERA

(J. D.) KRAKÓW, 4 grudnia.

Piątkowe przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego różniło się wielce od jego dwóch niedawno wygłoszonych mów w Katowicach i w Poznaniu. Różniło się choćby dlatego, że poprzednim przemówieniom p. wicepremier dał szeroką podbudowę polityczną, zasilając je obficie mocnymi akcentami, nawiązującymi do pewnych aktualnych prądów i haseł. Akcentów takich było w ostatniej mowie p. wicepremiera znacznie mniej. Natomiast całe przemówienie przesycone było ogromną wiarą w przyszłość gospodarczą państwa, a przede wszystkim własnym, osobistym przekonaniem, że ster spraw gospodarczych będzie jeszcze conajmniej przez 15 lat spoczywał w ręku p. wicepremiera. Tak bowiem należałoby komentować — jeśli chodzi o stronę polityczną zagadnienia — opublikowanie 15-letniego planu inwestycyjnego, którego autorem jest p. wicepremier.

Czysto gospodarcze refleksje w mowie p. Kwiatkowskiego mają też swoją wymowę polityczną. Ilustrują one bowiem, że w tej chwili zagadnieniami naczelnymi, ale zarazem i wymagającymi największego natężenia umysłów i serc jest uprzemysłowienie Polski i rozbudowa Jej potęgi ekonomicznej. P. wicepremier chciał by jak gdyby pod sztandarem swej wielkorzutnej koncepcji gospodarczej zgrupować całą ludność i po przez splot aktualnych różnic w ujmowaniu zagadnień politycznych czy ustrojowych przebić się ze swą wizją nowej Polski, wielkiej nie frazesami i bijatykami, ale mozolnym wysiłkiem, dźwigającym państwo ciężką drogą pod górę. Sądzimy, że dla realizacji tej wizji Polski pracy, praworządności i sprawiedliwości dla wszystkich obywateli znajdą się w państwie potrzebne siły nie tylko mózgów i rąk, ale i kapitału, bez którego mimo wszystko budowa siły gospodarczej państwa nie da się pomyśleć.

Trzonem planu p. wicepremiera jest wielki program inwestycyjny, rozłożony na 15 lat i realizowany w ciągu pięciu etapów trzyletnich. Już sam fakt opracowania planu na tak daleką metę winien napawać optymizmem. W dzisiejszych wielce płynnych i niespokojnych czasach, kiedy wypadki dziejowe przewalają się z błyskawiczną szybkością i przeobrażają wiele z dotychczasowego porządku rzeczy, gdy w miejsce myślenia i planowania długoterminowego wszędzie zwyczaj raczej improwizowania i życia z dnia na dzień „von der Hand in den Mund" jak mówią Niemcy — Polska manifestuje niewzruszoną wolę rozwoju swego mocarstwowego znaczenia i w tym celu ustala programy na przestrzeni kilkunastu lat. Wszelako w rozparcelowaniu planu inwestycyjnego na pięć okresów trzechletnich nie trudno dojrzeć, że p. wicepremier zdaje sobie sprawę z możliwości różnych niespodzianek, które w przyszłości stworzyć mogą konieczność licznych zmian i modyfikacji. Turcja miała plan 10letni, Rosja sowiecka realizuje wciąż swe pięciolatki, Niemcy hitlerowskie plan czteroletni, a wreszcie Polska przystępuje do urzeczywistnienia szeregu planów trzechletnich. Polska osiągnęła więc chyba rekord w planowaniu na najkrótszą metę, dając tym samym dowód swej trzeźwości i ostrożności w ocenie przyszłego rozwoju stosunków.

Ale plany mają to do siebie, że tworzą gospodarkę planową, a gospodarka planowa jest matką etatyzmu. Tymczasem p. wicepremier stwierdza, że rząd nie chce etatyzmu. Sądzimy, że słowa te, deklarujące właściwie jeszcze raz wyrzeczenie się przez rząd koncepcji etatystycznych, wypowiedziane zostały przez p. wicepremiera w przewidywaniu, że system planowania w inwestycjach naprowadzi niejednego na obawę, że system taki oznaczać będzie w praktyce rozszerzenie frontu etatystycznego. Szkoda jedynie, że nie usłyszeliśmy, jak p wicepremier wyobraża sobie prowadzenie gospodarki planowej przy równoczesnym unikaniu dalszego rozwoju etatyzmu.

Byłoby jeszcze rzeczą interesującą dowiedzieć się, jak rząd wyobraża sobie sfinansowanie planów inwestycyjnych. P. wicepremier wyczarował przed słuchaczami wspaniałe obrazy przyszłości, armię silną i potężną, rozgałęzioną sieć dobrych dróg, usprawnioną żeglugę, zagospodarowane miasta, nowe okręgi przemysłowe, tysiące nowych fabryk, dziesiątki tysięcy nowych warsztatów pracy, wieś jasną, czystą, zamożną i oświeconą, miasta bogate, ludne i nowocześnie rozbudowane. Są to piękne konstrukcje inżynierskie, które zadowalają smak estetyczny i zmysł organizacyjny każdego człowieka. Ale p. wicepremier jest także ministrem skarbu, a minister skarbu to szafarz finansów, człowiek, żyjący z ołówkiem także kalkulatora, a nie tylko konstruktora. P. wicepremier jako inżynier zachwycił nas technicznymi szczegółami swego planu, p. wicepremier jako minister skarbu nie odkrył nam jednak czarodziejskiej różdżki, zapomocą której spodziewa się wyczarować z polskiej rzeczywistości gospodarczej kapitały na realizację swych pięknych wizji. Być może, że w toku debat budżetowych p. wicepremier zapozna nas z organizacją strony finansowej swego planu, równie olśniewającej i równie wzbudzającej entuzjazm, co jego techniczna strona. W każdym razie fakt, że p. wicepremier dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił krytycznym rozważaniom nad narzekaniami społeczeństwa na przeciążenie podatkowe, oraz że zapowiedział prace nad uzdrowieniem rynku pieniężno - kredytowego, zdaje się wskazywać na to, że w akcji finansowania planu inwestycyjnego dużą rolę odegra nowa ocena możliwości płatniczych społeczeństwa.

Zdobycie tak znacznych środków finansowych będzie wymagało wytężonej pracy całego gospodarstwa. Musi to być praca rzetelna, twórcza i rentowna, bo tylko taka praca tworzy bogactwo, które daje siłę, potęgę i znaczenie w świecie. Ale na to, aby gospodarstwo mogło pracować rentownie i stanowić odpowiedni teren do eksploatacji fiskalnej i kredytowej ze strony państwa konieczne jest zapewnienie odpowiedniego klimatu gospodarczo - politycznego, koniecznym jest, aby rząd prowadził właściwą politykę gospodarczą, a ograniczył do naprawdę niezbędnego minimum system gospodarki politycznej.

I. SCHWARZBART

Refleksje o exposé p. wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 2 grudnia.

Dwugodzinne expose budżetowe wicepremiera Kwiatkowskiego biło wigorem i optymizmem, radosną twórczością i rozmachem. Monotonny, nieco utemperowany patos przemówienia był jakby odpowiednikiem szerokich rzutów i perspektyw i stanowił harmonijną ramę dla treści tego przemówienia. Od czasu do czasu żywsza gestykulacja, i mocniejszy w tonie akcent, który pozwalał słuchaczom zapomnieć o tym, że wicepremier odczytywał z zeszytu swą mowę, naszpikowaną porówanwczymi wykresami statystycznymi, tym tak znamiennym i ulubionym instrumentem oratorskim naszego ministra skarbu i wicepremiera. Skromnie nazwał mówca swą mowę pod koniec „ciężką i nużącą", ale w gruncie rzeczy nie była ona ani ciężką ani nużącą, mimo lasu cyfr i mimo nieco barokowego, w długich okresach błyskotliwie wyżywającego się mówcy.

Galeria była z rzadka zapełnioną. Nawet w loży dziennikarskiej nie widać było ani nadzwyczajnej frekwencji ani szczególnego napięcia. Bieg myśli wicepremiera i kierunek jego koncepcyj jest dostatecznie znany z wielu poprzednich jego wielkich mów budżetowych i z ostatnich mów wyborczych. Ten moment odbierał dzisiejszej mowie wszelkie cechy sensacji, która stanowi przynętę dla świata dziennikarskiego. Głęboka, oczywista powaga przemówienia była jednak sowitym wynagrodzeniem braku tego momentu sensacyjności i napięcia.

Rząd w komplecie. W pierwszym rzędzie premier gen. Składkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki i min. spraw zagranicznych Beck.

Ławy poselskie oczywiście pełne. Posłowie w skupieniu wsłuchani w najważniejszą mowę nowej sesji, od czasu do czasu zrywali się do utemperowanych oklasków, które tylko dwa razy podniosły się do żywego akordu, raz, gdy padły słowa o ziemi zaolzańskiej, a drugi raz gdy wicepremier mówił o czwartym trzechleciu — piętnastoletki, o okresie „ostatecznej polonizacji struktury miast polskich". W tych dwóch miejscach rezonans Izby stał się żywszy, jak stru na mocniej szarpnięta. Za pierwszym razem aplauz objął całą Izbę, za drugim — większość. Ostrze tych słów było całkiem wyraźne...

Silnym echem odezwało się powołanie się pana wicepremiera na art. 9 obowiązującej Konstytucji, akcentującym konieczność harmonijnej współpracy wszystkich obywateli dla dobra wspólnego Państwa. Jeśli konkretne ustawodawstwo i jego praktyka będzie wierną temu wielkiemu hasłu Konstytucji Rzeczypospolitej, hasła, na które powołał się pan wicepremier, jeśli rzeczywiście, jakby tego w interesie Państwa spodziewać się należało, to zacytowanie art. 9 Konstytucji uwypukli się w przyciąganiu wszystkich współobywateli do konstruktywnej współpracy dla Rzeczypospolitej, to zapowiedź ta nabierze miąższu i nie będzie tylko zdaniem nawiasowym, pozbawionym realnej treści.

Wszyscy tego oczekujemy. Wszyscy tego pragniemy. Wszyscy z napięciem wyczekujemy przestawienia zwrotnicy, ostatnio ustawionej na wielkim szlaku polityki wewnętrznej Państwa, szczególnie w stosunku do nas Żydów.

Pan wicepremier ma już utartą i zasłużoną opinię znakomitego znawcy zagadnień gospodarczych, finansowych i gospodarczo - politycznych. Nie tylko wewnętrzno - polskich, ale i międzynarodowych. To też nie było dla słuchaczy wcale niespodzianką, że pan wicepremier i tym razem w pierwszej części swej mowy — przed pauzą — podbudował swoje właściwe expose budżetowe na fundamentach rozważań i analizy sytuacji gospodarczej na świecie. Niejedną zdrową uwagę i myśl zawierała ta analiza. Ta część mowy miała jednak z natury rzeczy i swego celu charakter raczej referatu naukowego.

Dopiero w drugiej części znalazł się włodarz skarbu 35-milionowego Państwa w swo im właściwym żywiole. Obraz, który mówca roztoczył przed Izbą, był rzeczywiście imponujący i radosny. Nie ukrywał mówca „punktów newralgicznych" sytuacji gospodarczej Państwa, ale w całokształcie roztoczonego obrazu te słabe punkty znalazły się w cieniu. Mistrzowska reżyseria świateł i cieni uwypukliła światła, tak, że one właśnie, a nie

ienie działały sugestywnie mocą cyfr, wykresów, optymistycznym realizmem faktów, dynamiką nadziei, wiarą w przyszłość, słowem, całą gamą elementów, które mówca skojarzył i zogniskował, aby zgodnie z powołaniem męża stanu, rozniecić i rozpędzić aktywizm społeczeństwa. Gdy wicepremier mówił o Gdyni, o Centralnym Okręgu Przemysłowych i o wielu innych rzeczach, czuć było choć dyskretnie usuwał w cień swoją osobę, że mówi o tych sprawach jako magna pars tych wielkich rzeczywiście imponujących rzeczy.

Gdy minister pod koniec swej mowy śmiałymi liniami szkicował cele i program pięciu trzechletnich okresów wielkiego projektu inwestycyjnego najbliższych lat 15, kończąc zapowiedzią zatarcia odległości między Polską A i Polską B. Izba czuła, że na trybunie Sejmu Rzeczypospolitej stoi człowiek, który rzeczywiście pragnie i może Polskę pociągnąć w zwyż i zapewnić Jej miejsce godne i wielkie w koncercie państw i narodów.

Niezależnie od krytyki szczegółów, niezależnie od rzeczowej konfrontacji niektórych stwierdzeń z rzeczywistością — główny nurt mowy — a to jest najważniejsze — drgał wolą do pracy, do twórczości, do budowania, do akumulacji — ulubione słowa pana wicepremiera — sił, słowem do wyżyn i szczytów potęgi Państwa.

A na jednej z ław poselskich siedzieliśmy, my, pięciu posłów żydowskich. Wsłuchani w tęczowe słowa pana wicepremiera, wsłuchani w ponurą, jakże strasznie ponurą rzeczywistość społeczeństwa żydowskiego we wspólnej nam wszystkim Rzeczypospolitej i z troską w mózgach, z troską w sercach pytaliśmy niemym wzrokiem siebie samych: co zapowiada wspaniały obraz, roztoczony przez pana wicepremiera, nam obywatelom polskim — żydom, gotowym do twórczej współpracy, nie domagającym się niczego więcej jak prawa do równych obowiązków, prawa do równych — praw, prawa do współpracy?

Wśród tych myśli stał przed nami cytowany przez pana wicepremiera art. 9. Konstytucji.

Czy będzie on martwą literą w stosunku do nas, czy też żywym, twórczym hasłem, jak my tego pragniemy.

Oto pytanie, które my, pięciu posłów żydowskich stawiamy panu wicepremierowi.

Zasądzenie działaczy Stronnictwa Ludowego

Rudki, 3. 12. PAT. W Sądzie godzkim w Rudkach odbyły się rozprawy karne przeciwko dwom działaczom Stronnictwa Ludowego, a to: Michałowi Chimiakowi-Kosteckiemu, prezesowi pow. zarządu S. L. z Rudek i Antoniemu Surzykiewiczowi, prezesowi gromadzkiego koła S. L. z Michalewic, oskarżonym o występek z art. 156 k. k. popełniony przez nawoływanie do bojkotu wyborów do ciał ustawodawczych. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący Michała Chimiaka na 3 mies. więz., zaś Antoniego Surzykiewicza na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu.

Echa zajść w Wólce Mazowieckiej

Rawa Ruska, 3. 12. PAT. W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Rawie Ruskiej po przeprowadzeniu trzydniowej rozprawy o zajścia w Wólce Mazowieckiej w maju br. ogłosił wyrok skazujący 31 oskarżonych na kary więzienia od 6 miesięcy do 3 lat, w tym jednego oskarżonego na trzy lata więzienia, jednego na półtora, trzech na 2 lata, resztę zaś na 6 miesięcy do półtora roku więzienia.

Sąd na wniosek prokuratora zarządził aresztowanie na sali sądowej oskarżonych, którym wymierzono najwyższą karę. Czterem oskarżonym zawieszono wykonanie kary, czterech zaś sąd zwolnił od winy i kary.

Dobry interes

Królewiec, 3. 12. PAT. Pewna rodzina w Margrabowej (Prusy Wschodnie) w poszukiwaniu dowodów swego aryjskiego pochodzenia zwróciła się w tej sprawie również do urzędów amerykańskich. Przed niedanym czasem otrzymała stamtąd odpowiedź, że w Amerykańskim Banku Narodowym zdeponowany został dla niej spadek w wysokości półtora miln. marek niemieckich. Władze amerykańskie od dłuższego już czasu poszukiwały bezskutecznie członków tej rodziny celem zakomunikowania jej o spadku.

Sprawcy zabójstwa rektora w Cluj zastrzeleni w czasie ucieczki

BUKARESZT 3. 12. PAT. GENERALNA DYREKCJA POLICJI RUMUŃSKIEJ DONOSI, ŻE SPRAWCA ZAMACHU W CZERNIOWCACH FAGADARU ORAZ ZABÓJCY REKTORA W CLUJ BECA NANIA I PETRO ANDREI ZOSTALI ZASTRZELENI W CZASIE UCIECZKI.

Kardynał Faulhaber udzielił w pałacu arcybiskupim schronienia Żydom

Berlin, 3. 12. (ŻAT). W piątek wieczorem odbyło się pierwsze od 10 listopada nabożeństwo w synagodze w Monachium. Zakaz odbywania nabożeństw w synagogach obowiązuje w całej Rzeszy. Jak sądzą, zniesienie zakazu w Monachium nastąpiło na skutek silnej opozycji przeciwko rozruchom antyżydowskim, jaką ujawniła katolicka ludność tego miasta. W dniach ostrego terroru antyżydowskiego arcybiskup Monachium, kardynał Faulhaber udzielił w pałacu arcybiskupim schronienia Żydom, wspomagając ich pieniędzmi i żywnością.

Jedynemu ukazującemu się w Niemczech tygodnikowi żydowskiemu (jest to, jak wiadomo, pismo jednostronicowe) władze zakazły zamieszczania nekrologów. Powód zarządzenia nie został podany, widocznie jednak chodzi o nekrologi po samobójcach. Ukazał się drugi numer tygodnika z uwagą redakcji, że pismo przeznaczone jest do sprzedaży wyłącznie w Niemczech i nie może być wysyłane ani w jakikolwiek sposób wywożone za granicę.

Projekty kolonizacyjne wymagają długotrwałych badań

Londyn 3. 12. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej dyrektor wydziału emigracyjnego Council for German Jewry, prof. Norman Bentwitch, stwierdził, że obecne projekty kolonizacyjne, wymagające długotrwałych badań i wielkich inwestycji, w żadnym wypadku nie mogą zaspokoić naglącej konieczności niezwłocznego znalezienia miejsca dla masowej imigracji żydowskiej. Anglia otworzyła swe wrota dla dzieci uchodźców; nie rozwiązuje to, rzecz jasna, problemu. Prof. Bentwitch, który bawił ostatnio w Australii i Afryce Południowej, wysuwa szereg zastrzeżeń przeciwko lansowanym w ostatnim czasie projektom kolonizacji żydowskiej w Anstralii Północnej (okręg Kimberley i wyspy Melville). Z informacyj, zebranych na miejscu prez prof. Bentwitcha, wynika, że żadne z branych pod uwagę terytoriów nie nadaje się do kolonizacji masowej, pomijając już okoliczność, że australijska opinia publiczna wypowiada się obecnie przeciwko masowej imigracji. Ale nawet gdyby się udało usunąć wszystkie przeszkody, to droga ta byłaby bardzo długa, dla obecnej niedoli należy jednak znaleźć rozwiązanie natychmiastowe. Badania w nowych terytoriach i ich przysposabianie do przyjmowania imigrantów powinny pochłonąć olbrzymie koszty, przy czym kraj pod względem imigracyjnym „dziewiczy“ w najlepszym wypadku przyjąć może tylko bardzo nieliczne grupy imigrantów. Zdaniem prof. Bentwitcha, nieco lepsze są widoki kolonizacyjne w Kenii i Rodezji. Rząd australijski — dodał prof. Bentwitch — okazał jednak dużo dobrej woli, i w ciągu ostatnich miesięcy imigrowało do tego kraju wiele tysięcy Żydów. Do rozmieszczenia imigrantów i ułatwienia im zagospodarowania się przyczynił się także walnie żydowski komitet opieki społecznej, który okazał imigrantom dużo cennej pomocy.

* * *

Londyn, 3. 12. ŻAT. Prasa londyńska donosi z Dar-es-Salaam, że gubernator Tanganiki zakomunikował lokalnej radzie ustawodawczej o mającym nastąpić powołaniu specjalnej komisji do zbadania całokształtu kwestii skolonizowania uchodźców żydowskich w Tanganice. Wstępny przegląd możliwości kolonizacyjnych został już opracowany. Gubernatorem Tanganiki jest dawny generalny sekretarz rządu palestyńskiego, sir Mark Young.

Głos szefa Obozu Zjedn. Narod. w generalnej debacie sejmowej

Warszawa, 3. 12. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu, odbyła się debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1939—40. W obradach, które trwały cały dzień, wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim i wicepremierem min. Kwiatkowskim na czele.

Na wstępie posiedzenia sejm zamanifestował uczucia przyjaźni pod adresem Węgier z okazji nadesłania przez przewodniczącego Izby Deputowanych w Budapeszcie Juliusza Kornisa depeszy do prezydium Sejmu. Marszałek Makowski otwierając posiedzenie, odczytał wspomnianą depeszę. Izba przyjęła tę depeszę hucznymi oklaskami.

Marszałek oświadczył, iż w odpowiedzi na ten telegram wystosował na ręce przewodniczącego węgierskiej izby deputowanych Juliusza Kornisa następującą depeszę:

„Szczerze wzruszony przesłanymi w imieniu węgierskiej izby deputowanych życzeniami z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości, składam węgierskiej izbie deputowanych oraz waszej ekscelencji w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej i własnym najserdeczniejsze podziękowania. Odwieczna, a wypróbowana przyjaźń polsko-węgierska, każe nam patrzeć z radością na osiągnięte wzmożenie potęgi Węgier. W imieniu Sejmu Rzeczypospolitej mam zaszczyt przesłać węgierskiej izbie deputowanych przyjacielskie pozdrowienie“ (huczne oklaski).

39 dekretów

Następnie marszałek podał do wiadomości Izby, że na podstawie art. 55 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej zostały wydane w czasie od dnia rozwiązaniu Sejmu do dnia zwołania nowego t. j. od dnia 13 września do 28 listopada 1938 r. 37 dekretów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Poza tym od dnia zamknięcia ubiegłej sesji zwyczajnej Sejmu na podstawie art. 74 oraz 63 ust. 1 Konstytucji wydane zostały jeszcze dwa dekrety Pana Prezydenta.

Wszystkie te dekrety zostały w Izbie odczytane.

Z kolei przystąpiono do dyskusji — w pierwszym czytaniu — projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na r. 1939/40.

Pierwszy zabrał głos szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. gen. Skwarczyński, którego Izba przy wejściu na trybunę powitała oklaskami. Pos. Skwarczyński oświadczył co następuje:

Wysoka Izbo, przemawiając jako szef i zarazem przewodniczący klubu parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, chcę przedstawić Wysokiej Izbie kilka podstawowych myśli programowych, które będąc wytycznymi naszej działalności społecznej i państwowej, znajdą swój wyraz w naszej działalności parlamentarnej.

Sejm Rzeczypospolitej, uchwalając dnia 23 kwietnia 1935 r. nową konstytucję, zerwał z przestarzałą formą ustroju demoliberalnego, nie dającego współczesnemu państwu koniecznej stabilizacji i równowagi stosunków wewnętrznych. Państwo nasze, rządzone w myśl zasad nowej ustawy konstytucyjnej, jest organizmem zwartym, posiadającym silny kręgosłup władzy państwowej.

Tę zasadniczą zmianę naszego ustroju państwowego, dającą decydującą władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, scharakteryzował tak trafnie i jasno w swoim przemówieniu marszałek Senatu Bogusław Miedziński.

Na straży Konstytucji

Jest rzeczą jasną, że Obóz Zjednoczenia Narodowego, stanowiąc zdecydowaną większość Izb ustawodawczych, ponosi odpowiedzialność za ich pracę. Naszą więc rolą będzie stać wiernie na straży litery i ducha Konstytucji, zgodnie z pierwszym punktem deklaracji ideowo-politycznej obozu.

Ordynacja wyborcza

Wśród zadań, które Izby nasze mają do spełnienia, szczególną wagę posiada sprawa ordynacji wyborczej — sprawa wskazana nam przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Jest rzeczą jasną, że O. Z. N. zgodnie z intencjami Głowy Państwa, przystąpi do prac nad problemem ordynacji wyborczej z całą powagą i w poczuciu jego doniosłości. Ordynacja wyborcza ma na celu nadanie formy prawnej w wykonywaniu praw i obowiązków obywatelskich najszerszych warstw społeczeństwa. Chodzi więc o to, by brzmienie jej przepisów oddawało głos tym prądom, które są wyrazem

rosnącego poczucia obowiązku wobec Państwa, które objawiają młodą i konstruktywną żywotność narodu, którym przewodzą idee, zmierzające w przyszłość, zgodnie z zasadniczymi wskazaniami, sformułowanymi przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Hołd Armii i Naczelnemu Wodzowi

Pewny jestem, że będę wyrazem całości tej Izby i uczuć całego narodu, gdy przy sposobności omawiania najważniejszych spraw państwowych wyrażę cześć dla pracy wojska (huczne oklaski). Stwierdzam, że imię Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza budzi entuzjazm całego narodu — armia jest jego dumą i ukochaniem. (Izba wstaje — huczne i długotrwałe oklaski).

Polityka zagraniczna

Nasza polityka zagraniczna, kierowana silną ręką pana ministra Becka, oparta o siłę i gotowość naszej armii oraz poparta jednolitą, entuzjastyczną i manifestacyjnie wyrażaną opinią publiczną, osiągnęła w tym roku duże sukcesy. (Oklaski). Uregulowanie stosunków sąsiedzkich z Litwą i odzyskanie odwiecznie polskich ziem Śląska Zaolziańskiego i Jaworzyny (huczne oklaski) są sukcesem dużej miary, mającym nie tylko materialne, lecz także i przede wszystkim moralne znaczenie.

Emigracja

Naglącą sprawą polityki międzynarodowej jest kwestia normalniejszego podziału ludności żydowskiej między krajami świata. Problem ten może znaleźć racjonalne rozwiązania wtedy, gdy państwa posiadające tereny słabo zaludnione, zdobędą się na odważną decyzję dopuszczenia do nich emigracji żydowskiej. (Oklaski). A byłoby rzeczą niepożądaną, godną ubolewania, gdyby w tym problemie międzynarodowym inicjatywa międzynarodowa — jak to już niestety nieraz bywało— przyszła za późno. W tej zaś sprawie widzimy, że państwa, które mogłyby tutaj realnie pomóc, jakby świadomie zamykały oczy na wagę tej sprawy. Ze strony Polski jest i będzie zwracana konsekwentnie uwaga na istotę tego problemu.

Mowca przechodzi z kolei do oceny i charakterystyki spraw wewnętrznych Państwa, omawiając obszernie genezę powstania O. Z. N. i sprawę udziału w wyborach sejmowych, po czym przechodzi do kwestji żydowskiej.

Momenty antysemickie i potępienie chuligaństwa

Omawiając najważniejsze problemy polityki wewnętrznej polskiej, nie można pominąć kwestii żydowskiej. Sprawa ta narastała w ciągu stuleci i należy z pewnością do głównych a najtrudniejszych zagadnień naszego życia narodowego. Nasz stosunek do problemu żydowskiego formułuje deklaracja ideowa i precyzują bardziej szczegółowe uchwały Rady Naczelnej O-

bozu Zjednoczenia Narodowego z dnia 25 maja 1938 r. W uchwałach tych stworzyliśmy zarys programu działania i wytyczne do polityki państwowej w zakresie problemu żydowskiego. Stwierdziliśmy że „rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie Żydów w państwie polskim (oklaski). Istniejące wśród Żydów tendencje do emigracji winny z powyższych względów spotkać się z jak najdalej idącą pomocą ze strony władz państwowych“.

W innych punktach wskazaliśmy na konieczność usamodzielnienia gospodarczego polskiej ludności wsi i miast, stwierdziliśmy, że wysoki udział Żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji i wskazaliśmy na potrzebę uniezależnienia polskiej kultury od wpływów obcej psychiki żydowskiej (oklaski). Wszystkie te ogólne zasady stanowić będą dla nas również i wytyczną w zakresie naszych prac parlamentarnych oraz inicjatywy ustawodawczej.

Ale, mówiąc o kwestii żydowskiej, nie możemy nie dotknąć innej strony tego problemu. Kwestia żydowska staje się dla pewnych czynników w Polsce instrumentem walki partyjnej pomiędzy Polakami i zarzewiem anarchizowania polskiego życia państwowego. Przeciw temu sposobowi traktowania sprawy, tym bardziej groźnemu, że powoduje demoralizację młodzieży i godzi w najpiękniejsze tradycje naszego ducha rycerskiego, występujemy z całą stanowczością (oklaski).

Dokończenie na str. 10

P. HULKA - LASKOWSKI

PROROCTWO GENIALNEGO POETY

UW. RED.: Znakomity nasz Współpracownik p. Hulka-Laskowski może nie weźmie nam za złe, jeśli artykuł Jego dzisiejszy poprzedzimy wyjątkowo listem, który do artykułu był dołączony. List ten, który ma wartość dokumentu, brzmi:

Żyrardów, dn. 1 XII 1938.

Szanowny Panie Redaktorze!

Posyłam Panu artykulik dla „Nowego Dziennika". Ze zgrozą czytam co się dzieje w Niemczech z Żydami. Można mieć o sprawie żydowskiej zdanie takie czy takie, ale proste serce ludzkie nigdy nie sięgnie po broń nienawiści, gdzie tak bardzo potrzebny jest czyn szlachetnego rozumu i miłości.

Głęboko wstrząśnięty opowieścią o wiedeńskich ślepych dzieciach żydowskich, z taką bezwzględnością wyprawionych w świat bez opieki, proszę Pana, aby zechciał honorarium za ten artykulik przekazać na rzecz tych dzieci, albo według swego uznania dla głodujących uchodźców żydowskich.

Zawsze życzyłem Żydom własnego państwa, własnej ojczyzny, dziś życzę im jej tym serdeczniej. Pragnąłbym doczekać chwili, gdy fale nienawiści opadną, gdy minie ten straszny potop ohydy i gdy na nowej ziemi nowa ludzkość ze zgrozą spojrzy na to, co właśnie przeżywamy.

Wyrazy szacunku i poważania łączę

PAWEŁ HULKA-LASKOWSKI



Na cztery lata przed śmiercią, genialny liryk niemiecki, Henryk Heine, napisał o swych niemieckich ziomkach słowa, w których współcześni jego widzieli może lekką przesadę. „Starzy Niemcy nie walczyli, aby zniszczyć wroga, czy zwyciężać, ale toczyli walki dla samej uciechy walczenia. Chrześcijaństwo — i to jest jego najpiękniejsza zasługa — złagodziło poniekąd tę brutalną germańską żądzę walki, ale zniweczyć jej nie zdołało, gdy zaś załamie się kiedyś kiełzający symbol Krzyża, wtedy z wielkim zgiełkiem przebudzi się na nowo dzikość starych wojowników, bezmyślna wściekłość szaleńców, o której północni poeci tyle mówią i śpiewają... Stare kamienne bogi dźwigną się wtedy z zapomnianych rumowisk, zetrą z oczu tysiącletni pył, a stary Tor poderwie się wreszcie i olbrzymim swym młotem zmiażdży gotyckie katedry... Rozegra się wtedy w Niemczech dramat, wobec którego rewolucja francuska wydawać się będzie niewinną sielanką... Jej godzina nadejdzie..." (Deutschland I).

Słowa te zostały napisane w roku 1852. W 25 lat później, gdy Niemcy zataczały się jak pijane, zwycięstwem nad Francją, mało u nas znany polityk i publicysta niemiecki, Frantz, mówi, że na Niemcy zwaliła się niewola militaryzmu, o jakiej dawni Niemcy pojęcia nie mieli, i że ta niewola niesie z sobą brutalizację umysłów i wyjałowienie serc razem z materializmem, w którym tonie wszystko, co tworzyło zasadnicze rysy niemieckiego charakteru narodowego. Taki oto jest wzlot narodowy. Nowe Niemcy wywodzą się z koszar berlińskich. Zamiast być chorągwią na gmachu pokoju europejskiego, Rzesza stała się kamieniem węgielnym europejskiego systemu wojennego. Wszystkie narody zbrojąc się, wzorują się na Niemczech, a Krupp stał się figurą światową. Gdyby to było misją dziejową Niemiec, to wszystko byłoby w porządku, ale jeśli misją niemiecką jest wspieranie europejskiej federacji pokojowej, to Niemcy znalazły się na drodze, która coraz dalej prowadzi ich od wielkiego celu.

Jeszcze w 1877 roku nie brakło więc Niemców, którzy nie tylko mogli bezkarnie myśleć o pokoju, ale go propagować. To minęło na razie. Dzisiaj jest w programie panowanie nad światem i nieliczenie się z wolą żadnego narodu. Od Fichtego po Rosenberga [illegible]dzi prosta linia filozofii całkowicie [illegible]nej. Trzeba być mocnym i można pozwalać sobie na wszystko. Zwycięzców nie sądzą. Co więcej: zbrodnia zwycięscy jest cnotą. Bismarck przyjął te zasady jako wytyczną polityki niemieckiej i powiedział z podziwu godnym cynizmem, że siła idzie przed prawem. Czyli że prawo było już od bardzo dawna świstkiem papieru.

Henryk Heine nie odrazu stał się takim pesymistą, jakim go widzimy w roku 1852. W latach 1828 — 1829 pisze swoje niezrównane „Reisebilder" a w nich znalazło się przepiękne wyznanie wiary w Niemcy: „Gdyby kiedyś, od czego niech nas Bóg uchowa, wolność na całym świecie zginąć miała, to marzyciel niemiecki odkryłby ją na nowo w swych marzeniach". To był piękny sen o niemieckiej ojczyźnie. W osiem lat później we wspaniałej rzeczy „O denuncjancie" Heine wciąż jeszcze wierzy w Niemcy i niemieckość i polemizując z oszczercami, powiada m. in.: „Germaninowi nie brak pewnej wstydliwości. Przeciwko słabszemu albo bezbronnemu nigdy nie dobędzie miecza i nie tknie nieprzyjaciela, który leży powalony ze spętanymi rękoma i zakneblowanymi ustami, dopóki ów nieprzyjaciel nie zostanie uwolniony z pęt i nie może stawać swobodnie..." Napisał te słowa w roku 1837. W piętnaście lat później już takich złudzeń nie miał i jasno widział co spadnie na całą Europę z kraju w którym stary Tor olbrzymim młotem miażdżyć będzie katedry chrześcijańskie.

Przyszły jednak rzeczy gorsze od tych, jakich obawiał się Heine. Dowiadujemy się, że po nałożeniu olbrzymiej kontrybucji na rozgromionych Żydów, nakazano Żydom wynosić się z Monachium i Norymbergi, dając im 15 minut czasu na opróżnienie mieszkania. Innym Żydom, którym pozwolono nadal mieszkać w miastach niemieckich, nakazano dostarczyć władzom duplikatów kluczy od ich mieszkań. Komuż trzeba tłumaczyć co to znaczy? Największy nędzarz, mieszkający w lichej lepiance czy na poddaszu, zamknąwszy drzwi swego mieszkania za sobą, doznaje swoistego uczucia błogości i spokoju. Komu chce, temu drzwi otworzy, komu ich otworzyć nie zechce, nie otworzy. Nawet żebrak czuje się w swej izdebce panem i nigdzie na całym świecie nie przychodziło nikomu do głowy, aby pozbawiać ludzi tego pokoju i spokoju, jakiego doznaje się tylko we własnym domu. Tego właśnie uczucia pozbawiono Żydów, choć zupełnie nie wiadomo dlaczego. Odebrano im klucze od mieszkań, to znaczy, że każdej chwili może wtargnąć do ich mieszkań zła wola uzbrojona, ziejąca nienawiścią. Nie ma dla nich spokoju ani we dnie, ani w nocy. Gdybyż ci ludzie mieli przynajmniej gdzie uciec z tego piekła! Ale wszystkie granice są przed nimi pozamykane. Ostatnio czytaliśmy, że zakazano Żydom ukazywać się na ulicach w dniu 3 grudnia, czyli w „dniu solidarności narodu niemieckiego". Gdyby ktoś zachorował i potrzebował lekarza czy leku, naraziłby się na bardzo znane konsekwencje.

Cały świat chrześcijański obowiązywała piękna zasada: Res sacra miser — nędzarz to rzecz święta dla naszych uczuć. Mówi Talmud: „Nie urągaj głuchemu, nie rzucaj kamieni pod nogi ślepca". Zdaje się, że to wezwanie jest zbędne, bo na widok ślepego każde proste ludzkie serce reaguje najtkliwszym współczuciem. Wielka dama ujmie pod rękę ślepą żebraczkę i przeprowadzi przez miejsce niebezpieczne, płochy młodzik spoważnieje nagle gdy ujrzy ślepca i z uczuciem pokornej miłości staje się sługą swego nieszczęsnego brata. Ludzkie to jest, arcyludzkie. Ale z Wiednia wyprawiono dziewięcioro dzieci żydowskich, dzieci ślepych, bez opieki. Jechały te ślepe dzieci same sobie pozostawione. W Boguminie, po stronie niemieckiej wykoleił się wagon w którym się znajdowały, lecz nikt się nimi nie zaopiekował. Wydostały się jakoś z tego strasznego wagonu i brnęły w swych tragicznych mrokach przez tory kolejowe, po których biegły pociągi. Na każdym kroku czyhała straszna śmierć. Zimna nienawiść pozostawiała je przypadkowi. Ci, co nie zatracili uczuć ludzkich, bali się pomóc nieszczęśliwym dzieciom. Dopiero gdy ta nędza, ta święta nędza ludzka znalazła się po stronie polskiej, gdzie miłosierdzie nie jest zakazane, szlachetni polscy kolejarze zaopiekowali się dziećmi. Co za straszliwa rzecz: ślepe dzieci, w ręku ślepej nienawiści!

—oo—

Dr EZRIEL CARLEBACH

NA SZOSACH PALESTYNSKICH

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") TEL AWIW, koniec listopada.

Wyszło tutaj rozporządzenie, na mocy którego nocną porą wszelka komunikacja została wstrzymana. Od godz. 6-ej przed wieczorem wszystko pustoszeje, wszystko cichnie. Nie ma aut, nie ma pojazdów, nie ma pieszych, ani na szosach, ani na górskich drogach. A gdy ktoś zostaje schwytany, nie robi się wielkich ceregieli, lecz — strzela.

Żydom więc ulżyło się na sercu, wszyscy odetchnęli: w końcu wydano ostre zarządzenia. Znaczy to, że nie będzie już nocnych ataków na żydowskie kolonie, że druty telefoniczne i kable elektryczne nie będą w nocy przecinane, że bomby nie będą rzucane, plantacje nie będą niszczone, domy podpalane. A — w dzień? W dzień tak czy tak niemożliwe były nigdy zorganizowane na wielką skalę napady. Żydowska policja pomocnicza spostrzegała na pastników z daleka, bandy terrorystów nie są w stanie w większych grupach zbliżyć się do kolonii, a pojedyńczy zamachowcy, rzecz jasna, się obawiają.

Upłynęło kilka tygodni i — rozczarowano się. Prawda, że nieco się uspokoiło, lecz do zupełnego ustania terroru jeszcze daleko. W nocy słychać dalej strzały, lecz trochę dalej od miast, w górach. A co się tyczy napadów na poszczególnych przechodniów — zaczynają się one od nowa. Dawniej najniebezpieczniejszą godziną była 6-ta przed wieczorem — obecnie najniebezpieczniejszą jest godzina 6-ta o świcie. Poszczególni mleczarze, jarzyniarze i robotnicy, zdążający do pracy w polu, padają ofiarą w takiej samej liczbie, jak dawniej.

*

I wyszło następne rozporządzenie, na mocy którego nie wolno autom jeździć w dzień, chyba za specjalnym zezwoleniem władz wojskowych. Nie wolno nikomu. A władze wojskowe wydające przepustki celem odbycia najkonieczniejszych podróży, badają każdy wypadek osobno, żądając polecenia władz policyjnych, komisariatu okręgowego itd. Nawet benzyny nie sprzedaje się szoferom bez okazania wspomnianych przepustek.

Znowu więc Żydzi pełni byli nadziei: Znaczy to, sądzili, że w ogóle nie będzie więcej widać na drogach terrorystów, którzy nie ruszą się z miejsca. Niemożliwy będzie dalej transport broni, przerzucanie szajek bandyckich i przywódców band z jednego miejsca na drugie, niemożliwe będzie sygnalizowanie, że wojsko się zbliża, udaremnione zostaną ucieczki i krycie się przed władzami. Tak więc od tej chwili drogi będą bezpieczne.

Znowu upłynęło kilka tygodni i jakkolwiek nieco się uspokoiło, to jednak do zupełnego za stanowienia terroru jeszcze daleko. Wprawdzie nie pada już tyle ofiar na drogach, mimo to jednak nie ma dnia, w którym gazety nie ukazywały by się bez czarnych obwódek.

A akty terroru nie zdarzają się w miastach mieszanych, w tych sferach, których nowe regulaminy nie dotyczą. Przeciwnie, nawet tam, gdzie nowe regulaminy powinny przywrócić całkowite bezpieczeństwo — nawet tam zdarza ją się napady.

A co najważniejsze, każdego dnia i każdej nocy, — jak twierdzą żydowscy specjaliści w tej dziedzinie — importowana jest broń do Palestyny. Jakkolwiek każdy szofer jest kontrolowany przed udaniem się w podróż i podczas podróży, jakkolwiek żaden pasażer, bez specjalnego zezwolenia i bez osobnej kontroli nie może wsiąść do auta.

*

A dzieje się tak dlatego, że podobne zarządzenia dotyczą przede wszystkim tych, których właściwie nie mają na myśli.

Starzy, siwi Żydzi, udający się z Tel Awiwu do Ściany Płaczu lub na grób Racheli, nie ruszają się z miejsca bez „specjalnego pozwolenia generalnej komendy sił wojskowych Jego Wysokości w Palestynie". Młodzieńcy w kwucy, starający się w mieście o certyfikat dla nieszczęśliwego krewnego z Niemiec — zaopatrzają się w podobne przepustki.

A starania o nie nie są tak łatwe. Naprzód należy gdzieś tam wziąć formularz, potem udać się na posterunek policyjny w odpowiedniej dzielnicy. Tam zostaje stwierdzonym gdzie się mieszka, a dopiero potem należy się zwrócić do centrali policji. W centrali ustawia się w długim ogonku, aż w końcu dostaje się do wyższego oficera policji, a podając mu potrzebne papiery, odpowiada się znowu na szereg pytań i papiery zostają potwierdzone. Wszystko to trwa. Przychodzi się następnego dnia — by w końcu odebrać dokument z fotografią, zaopatrzony podpisem policji, która stwierdza, że w ogólności wszystko w porządku. Z takim dokumentem nie można jednak jeszcze jechać na drogach. Następnie należy udać się do komisarza okręgowego z prośbą o drugi formularz, z którym idzie się do adwokata o stwierdzenie tożsamości osoby, fotografii, podpisu itd. Formularz ten służy do otrzymania

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

316)

Nie zna pan wszystkich szczegółów, i dlatego to i owo wydaje się panu dziwne. Ja jednak jestem zorientowany, bo nie raz zastanawiałem się nad tym przedziwnym splotem okoliczności. Każdy wyłaził ze skóry, by odnaleźć tego Lekeitisa. Tysiąc marek nagrody piechotą nie chodzi.

— Nie chodziło tu nikomu o nagrodę pieniężną, chodziło o danie panu nauczki — wybuchnął Krottmayr, zaciskając pięści.

Młody oficer porwał się z miejsca:

— Czy mnie pan uważa za sztubaka, którego trzeba uczyć rozumu.

— Ja?! — zawołał oburzony Krottmayr.

(„Rzucają się na siebie, jak koguty", pomyślała Zofia, którą mimo wszystko bawiło podniecenie obydwu panów).

— Kto panu powiedział, że właśnie j a? Czy nie byłem zawsze szczerym przyjacielem pana? Z jakiej racji m n i e pan posądza o udział w tej brudnej robocie?

W głowie Winfrieda poczęło z wolna świtać.

— Nie przypuszcza pan chyba — wyjąkał w pomieszaniu, — że ta cała historia została zaaranżowana z góry...

— Nie mówię o zaaranżowaniu, wyzyskano jednak pierwszą lepszą okazję — wyjaśnił Krottmayr, widząc z satysfakcją, że w pięknych oczach Zofii von Gorse zamigotał jakiś ciepły błysk. Nie byłby mężczyzną, gdyby go to nie pobudziło do tym energiczniejszego wystąpienia.

— Zdaniem pewnych ludzi dopuścił się pan zdrady, działając na szkodę sprawy, która dla Niemiec miała olbrzymie znaczenie. Proszę pomyśleć: oficer, konspirujący z Hemmerlem, funkcjonariusz Ober-Ostu, ujawniający swe sympatie dla kandydatury Tecka! Nie wiem jeszcze dotychczas, jak się z panem załatwiono, wedle opinii jednak tych ludzi powinien pan być wdzięczny, że w ogóle uszedł z życiem.

Zapadło długie, ciężkie milczenie, wypełnione monotonnym, rytmicznym turkotem kół. W pewnej chwili do drzwi przedziału zapukano: kontrola kolejowa zażądała okazania dokumentów podróży i biletów dwojga pasażerów, którzy wsiedli w Pile. Winfried rad był z tej przerwy. Przesadnie długo przeszukiwał wszystkie zakamarki portfelu, wiedząc doskonale, że wszystkie dokumenty ma u siebie przezorna a systematyczna Zofia. Czy po to jednak przebył piekło obozowe, by teraz dać się zaskoczyć rewelacjami Krottmayra? Tak czy owak, sprawcami zemsty nad nim są Wszechniemcy. I, naturalnie, maczał we wszystkim ręce szef Wydziału Leśnego, zacny major Buchenegger, pan i władca wszystkich obozów leśnych, człowiek, który nie miał potrzeby liczyć się z Wydziałem Piątym. To chyba nie ulega wątpliwości.

— Właściwie jestem raczej kontent — powiedział w końcu, — że zamiast z żałosnym Siewindtem, będę miał do czynienia z prawdziwym buhajem. Czuję się na siłach dać mu radę.

— A więc do boju, toreadorze — sparafrazował Krottmayr początek sławnej na cały świat piosenki Bizeta.

Major był wciąż pod urokiem połyskujących wilgotnym blaskiem oczu i ślicznych ust Zofii. Czuł się jak chirurg na publicznym pokazie operacji, gdzie pragnie popisać się całym swym kunsztem i elegancją zabiegów.

— Załóżmy się, że jest pan wciąż na fałszywym tropie. Czy ma pan na myśli Bucheneggera?

— Tak jest — odpowiedział Winfried — i pozwolę sobie stwierdzić, że ten ziomek nie przynosi panu chluby.

Ale Krotmayr wyparł się z uśmiechem wszelkiej wspólnoty z Bucheneggerem. Cóż może go łączyć z dra-

ogólnego paszportu identyczności. Znowu stanie w długim ogonku, znowu długie godziny wyczekiwania, znowu fotografie, mierzenie wzrostu, stwierdzenie personaliów i znowu na leży przyjść nazajutrz. W końcu otrzymuje się dokument, stwierdzający identyczność. — Mimo to nie można jeszcze udać się w podróż.

Gdyż dopiero wtedy, kiedy na nowo staje się w nieskończonym ogonku, dopiero wtedy można dostać się przed oblicze właściwych władz, władz wojskowych. Aż do tej chwili — miało się do czynienia z Żydami, a teraz dopiero Anglicy, na podstawie paszportu identyczności i na podstawie polecenia policji, wydają zezwolenie na przejazd drogami. I nie każdy pozwolenie takie natychmiast otrzymuje. Tylko w tym wypadku, jeżeli przejazd jest konieczny. I znowu długa procedura.

Wszystko, rzecz jasna, jest w straszny sposób zdecentralizowane. Sprawy, które mogły by być załatwione na jednym miejscu, rozdzielono na rozmaite urzędy po całym mieście. A załatwiwszy wszystko, udajesz się do drugiego urzędu, zastając go — zamkniętym. Gdy nazajutrz przychodzisz i wreszcie doczekasz się swojej kolejki, — prośba twoja zostaje wprawdzie przyjęta, lecz jeszcze nie — załatwiona. Musisz więc przyjść jeszcze raz. Tak więc prawdziwy jarmark odbywa się przed urzędami: kręcą się fotografowie, kawiarnie targują, — chłopcy za kilka milsów stoją w ogonku, ktoś przyniósł sobie krzesło, inny znowu, stojąc w ogonku, czyta całą powieść, wszystko odbywa się spokojnie, bez hałasu. Żydzi stoją z podziwu godnym spokojem, zdyscyplinowani, ze zrozumiałym szacunkiem dla prawa, nie zastanawiając się nad dziwacznymi drogami pochodnej biurokracji.

Arabowie natomiast wszystkiego sobie zaoszczędzili. Po prostu straszyli, że każdego Araba, który postara się o podobną przepustkę — zastrzelą. Krótko i węzłowato.

Arab więc nie wziął przepustki wojskowej, nie doszło w ogóle do tego, aby badać, który z terrorystów udaje się w drogę, a który nie, i tym samym nie można było nikogo zatrzymywać.

A upór Arabów posunął się jeszcze dalej: który Arab, choćby najbogatszy i przyzwyczajony do wykwintnego komfortu, zmuszony jest mimo wszystko udać się w podróż — posługuje się wielbłądami, zaprzęgami konnymi i wlecze się całymi dniami w dyliżansie z Jaffy do Jerozolimy, gdyż wozem wolno jechać, nawet bez przepustki wojskowej...

Jest rzeczą jasną, że prawo może działać tylko tam, gdzie całe społeczeństwo żywi dlań szacunek, a specjalne zarządzenia izolują przestępców. Tam jednak, gdzie całe społeczeńst-

bem, pochodzącym z Bawarii Dolnej, czy innego Oberplatzu.

— Pan Buchenegger — wyjaśnił major — to uczciwy i solidny pod każdym względem urzędnik. Jakieś jednak samodzielne poczynania, to nie jego specjalność. Niechże więc kolega mierzy wyżej, w znacznie grubszego zwierza, co najmniej niedźwiedzia, króla lasów.

Gdy zaś Winfried rozglądał się wciąż bezradnie po przedziale zadał Krottmayr cios ostateczny:

— Niech pan podziękuje za wszysko generałowi Claussowi.

— Boże wielki! — zawołała wstrząśnięta Zofia.

I znowu zapadło milczenie ciężkie, jak ołów. Słychać było wyraźnie rozmowy na korytarzu i jednostajną piosenkę kół wagonowych.

Winfried otulił się szczelniej płaszczem. Przeszył go dreszcz. Przed jego oczyma stanęła olbrzymia postać generała Claussa, wyprostowanego w siodle, z ręką przy daszku czapki o purpurowym otoku, salutującego nad zamarzniętą rzeką przeciągającą przed nim kompanię niedobitków z Prus Wschodnich. I taki człowiek zdobył się na niesłychaną nikczemność, szukając krętymi drogami zemsty na podwładnym, którego mógł przecież zgnębić bez trudu. Przypomniały się Winfriedowi ostrzeżenia generała z ostatniej ich rozmowy: „Niechże pan uważa, młodzieńcze, bo może pan tak oberwać, że się panu ruski miesiąc przypomni". Taki był mniej więcej sens przestogi generalskiej. Że jednak upoważnił majora Bucheneggera, by ten wespół z kapitanem Siewindtem i jakimś komendantem obozu dał szkołę Winfriedowi, tego doprawdy nie można było przewidzieć... A przecież generał okazywał mu zawsze dużo sentymentu. Czy podziw i przywiązanie młodego oficera do wielkiego żołnierza było już tak nic nieznaczącą błahostką, że generał zdeptał wszystko bez wahania?... Winfried siedział bez ruchu, przytłoczony i rozbity. Nie dostrzegł szczególnego wyrazu Zofii, wpatrując się nieruchomo w Krottmayra, który rozumiał doskonale, co dzieje się w duszy Winfrieda. Uznał też za wskazane opowiedzieć szczegółowo wszystko, co odbyło się owego pamiętnego wieczora na pokładzie „Rusałki".

Winfried słuchał chciwie, nie podając już w wątpliwość rewelacyj Krottmayra. Każdy wyraz, każde zdanie rozbijało w gruzy dotychczasowe poglądy młodego oficera. Dowiedział się tedy, jak wyzyskano chwilową nieobecność Wreecha, jak, nie zwracając najmniejszej uwagi na Krottmayra, przeprowadzono z Claussem całą intrygę, jak wreszcie podróż służbowa, a potem choroba nie pozwoliła Krottmayrowi ostrzec Winfrieda. I trzeba było dopiero specjalnych zabiegów i podstępów, by wydobyć młodego kapitana z pułapki, w której inaczej tkwiłby znacznie dłużej. Na tym zakończył Krottmayr swe wywody, pytając Winfrieda, co zamierza czynić na przyszłość najbliższą.

Winfried miał wyraz twarzy strzelca, który wreszcie znalazł upragniony cel. Wzrok jego skierowany był na wschód, oczy nabrały barwy stali.

— Proszę, niech mi pan ułatwi rozmowę z generałem Claussem — powiedział spokojnym głosem.

— Kiedy? — zapytał Krottmayr, jak gdyby chodziło o najzwyklejszy pod słońcem raport u dowódcy pułku, nie zaś o brzemienne w skutki zetknięcie się pokrzywdzonego ze sprawcą krzywdy.

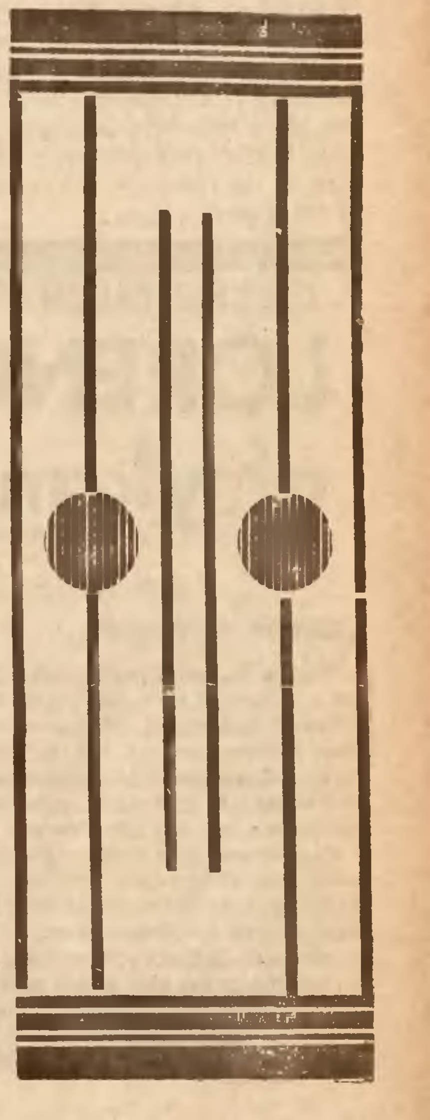
— Jak najprędzej. Jeśli to możliwe, to choćby jutro.

— Wolnego, wolnego, a później dopiero oberka — wtrąciła się Zofia, nadając swej uwadze mentorski ton. — Co nagle to po diable!

Krottmayr uśmiechnął się do niej, oświadczając, że załatwi sprawę przy pierwszej nadarzającej się okazji.

— Im prędzej się zetknę z tym panem, tym lepiej będę sypiał — powiedział Winfried.

(C. d. n.)



wo odnosi się z lekceważeniem do prawa, tam prawo przestępców kryje.

Ludność arabska w dzisiejszej konfiguracji, nie ma żadnego poważania dla siły. A gdy nawet byli tacy Arabowie, którzy zainteresowani byli osobiście w utrzymaniu autorytetu Anglików — Arabowie ci zmuszeni byli zbiec przed wewnętrznym terrorem arabskim. Znajdują się oni w liczbie 25.000, na emigracji w sąsiednich, a nawet w europejskich krajach. I ciekawe jest porównanie sytuacji: Arabowie zbiegli stąd całymi tysiącami, Żydzi pozostali tutaj, ani jeden nie opuścił swego stanowiska. Przeciwnie, przybyli nowi ludzie, w liczbie 30.000 w czasie trwania niepokojów. Arabskie miasta zostały całkiem oficjalnie przez Anglików opuszczone, dopiero ostatnio wzięto je z powrotem, nie wstydząc się np. zupełnie meldunku, który brzmiał, że „Ber-Szewa“ została zdobyta“. Żydzi natomiast prawie w całym kraju nie opuścili ani jednego punktu osiedleńczego w ciągu trwania niepokojów.

Znaczy to, że istnieje wzajemna nieufność między Arabami a Anglikami. Anglik nie czuje się pewnym w mieście arabskim, a Arab — który — gdyby nawet chciał oddać się pod obronę Anglików i współpracować z nimi — nie ufa im, i nie pozwoli bronić swego życia przez Anglików.

Żydzi natomiast polegają na Anglikach, jako na czynniku, utrzymującym władzę i stwarzającym możliwość dla rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej. Żyd wierzy w to, że Anglik panuje nad krajem i dostosowuje wszystkie swoje czyny do tej orientacji..

Tak więc Żydzi stoją spokojnie w ogonku, czekając na otrzymanie przepustek wojskowych, podczas gdy dla Arabów wszystkie te angielskie urzędy są bezrobotne...

*

A gdy już ktoś, otrzymawszy w końcu przepustkę jeździ po drogach palestyńskich, — spostrzega słaby ruch. Nie ma arabskich aut, mogło by się zdawać, jak gdyby ani jeden Arab nie żył w całym kraju.

Nie mając wyboru, nie mając innych pasażerów, angielscy żołnierze, zatrzymują Żydów. Co 15 minut proszą o opuszczenie auta, kontrolują, i ziewając przy tym, każą jechać dalej; nie znajdują oczywiście niczego, wszyscy Żydzi są „all right“.

A gdy podczas kontroli Anglik robi groźną minę i zdaje się, że jest trochę nieuprzejmy — dzieje się to nie dlatego, że gniewa się na tych, których kontroluje, lecz gniewa się raczej na tych, którzy go bojkotują i tak zupełnie ignorują, że sam nie wie w końcu, poco właściwie go tutaj postawiono...

Po strajku generalnym

FRANCJA NIE STAŁA SIĘ DRUGĄ HISZPANIĄ

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

PARYŻ, w grudniu.

Żyjemy w czasach paradoksów. Za rządów Leona Bluma pod jego presją dziś nie docenianą, komuniści jednogłośnie głosowali za zamknięciem granicy Hiszpanii republikańskiej, głosowali za potężnymi zbrojeniami, i przyklasnęli, gdy Leon Blum oświadczył senatowi, że nie dopuści do strajków okupacyjnych; przyklasnęli też, gdy — po dojściu do władzy Leona Bluma — generał Gamelin, szef sztabu generalnego, udał się do Polski, a następnie Francja przyznała Polsce miliardową pożyczkę, choć komuniści niebardzo wtedy „kochali“ Polskę. Wszystko to czyniono we Francji celem przeciwstawienia silnej demokracji państwom totalnym.

Kiedy minister Reynaud opracował swe dekrety — ani syndykalistyczna Konfederacja



Pracy, ani Partia Socjalistyczna nie protestowały. Protest ten nastąpił dopiero teraz. Można by to interpretować w ten sposób, że oba te wielkie ugrupowania lewicowe zdawały sobie sprawę z konieczności energicznych metod ratowania finansów Francji, choć metodom tym ze względów taktycznych przyklasnąć otwarcie nie mogli. Bo było widocznym, że sfery pracujące i ubogie będą dekretami silnie dotknięte. Ale skoro chce się odrodzić przemysł i handel, trudno wielkie dochody okładać podatkiem większym niż obecnym, sięgającym 50 proc. dochodu. Dobrobyt państwa budowany być może tylko na współpracy całego społeczeństwa.

* * *

Tymczasem komuniści rozpoczęli akcję zwalczającą dekrety. Uderzyli hasłem obrony klas pracujących. I pod tym hasłem doszło do ogromnych strajków okupacyjnych, naprz. w fabrykach samochodów Renaulta w Paryżu, gdzie strajkowało 30.000 ludzi, okupując warsztaty, podobnież jak i w kopalniach północnej Francji. Strajki te były okupacyjne, wbrew pierwotnym dyspozycjom syndykatów, i to jest bardzo charakterystyczne. Musiały one „anektować“ ten ruch, zdając sobie sprawę, że „doły“ syndykalizmu, „doły“ komunistyczne, biorą górę. Sytuacja stawała się bardzo groźna.

* * *

Zanosiło się na rozgrywkę między rządem a strajkującymi. Przyszłość Francji, przyszłość demokracji europejskiej zależała od wyniku tych dni.

Stańmy na chwilę na platformie „wolności klasy robotniczej wypowiadania się za pomocą strajku“. Ale ten strajk pociągnąłby za sobą rewizję lub obalenie dekretów, i obalenie rządu Daladiera. Rozpoczęłyby się ponowne eksperymenty ratowania Francji, a że program Frontu ludowego już raz poniósł fiasko, trudno wyobrazić sobie by obecnie miał on znaleźć sympatyczniejsze przyjęcie u sfer posiadających. Równowaga w państwie była więc ponownie poważnie narażona na szwank. A czasy są znacznie gorsze dziś, niż w 1936 roku.

Prawda, że dekrety nie są popularne w łonie żadnej partii francuskiej. Że Daladier ma wielu wrogów, potępiających podpisanie przez niego kapitulacji monachijskiej. Że polityka niemiecka ministra Bonnet naraziła poważnie prestiż tego ministra.

* * *

Ale w sytuacji obecnej zapowiadający się strajk generalny odrazu stał się strajkiem nie klasy pracującej przeciw dekretom rządowym, ale strajkiem pewnych czynników przeciw państwu.

I dlatego ani jeden z lewicowych ministrów nie ogłosił swej dymisji, jako protest przeciw energicznej postawie premiera Daladiera i ministra pracy, de Monzie, zresztą człowieka bardzo liberalnego. Dlatego nawet Jules Romain, wielki pisarz, ale i wielki działacz lewicowy, ogłosił obszerny artykuł, błagający klasę robotniczą aby nie strajkowała, i tłumaczący demokratyczno - państwową rację. Dlatego sfery pracujące niechętnie słuchały apelów i rozkazów syndykalnych i partyjnych, wzywających do dyscypliny strajkowej.

Zapewne też dlatego policja bez trudu usunęła 30.000 strajkujących, okupujących fabryki Renaulta. Wydawało się to czymś niemożliwym bez poważnego rozlewu krwi, i było przedwstępną próbą sił przed środowym, strajkiem generalnym.

Nasi czytelnicy znają już z depesz wynik te-

S. L. SCHNEIDERMAN PRZEDRUK WZBRONIONY

LORENCO MARQUEZ -- afrykańskie Monte Carlo

(Od naszego specjalnego wysłannika)

JOHANNESBURG, w listopadzie.

„Ziemie obiecane“...

Wielka kolonia portugalska, Mozambik, graniczy z Tanganjiką, Niassą i Rodezją — trzema terytoriami angielskimi, które wymieniane są teraz jako rzekome tereny dla kolonizacji żydowskiej. Mozambik związany jest z tymi terenami podzwrotnikowymi nie tylko ze względu na położenie geograficzne, ale też gospodarczo.

Po oświadczeniu Chamberlaina o możliwościach osiedlenia Żydów w Afryce zaczęto tu „mówić“ nawet o Mozambiku. Pewien Anglik, wielki posiadacz ziemski w Mozambiku, zwrócił się w tych dniach do działaczy żydowskich w Johannesburgu, wyrażając gotowość oddania dla kolonizacji żydowskiej 100 tys. akrów ziemi w swych posiadłościach pod Lorenco Marquez.

Oczywiście nie należy się łudzić, że Portugalia, pozostająca pod silnym wpływem Niemiec i w której koloniach znajduje się sporo niemieckich kolonistów, zgodziłaby się obecnie wpuścić żydowskich imigrantów, podobnie jak nie należy zbyt optymistycznie przyjmować samego oświadczenia Chamberlaina.

Luksus i... krokodyle

Jak już wyżej wspomniałem, Mozambik jest terytorialnie i ekonomicznie silnie związany z angielskimi koloniami oraz z Afryką Południową, z którą narazie nie ma jeszcze wspólnej granicy, ale ją wkrótce zdobędzie przez przyłączenie Swazilandu do Unii Południowo-Afrykańskiej.

Mozambik nie posiada tak wielkich bogactw naturalnych, jak Afryka Południowa i Tanganjika. Mozambik posiada mało złota, ale złoto kontynentu afrykańskiego strumieniami płynie do stolicy Mozambiku, Lorenco Marquez, przezwanym nie bez racji „afrykańskim Monte-Carlo“.

Lorenzo Marquez to miasto europejskie w pełnym znaczeniu tego słowa, luksusowe miasto z bogatymi willami, wspaniałymi alejami i najpiękniejszą plażą nad Oceanem Indyjskim. Z angielskich kolonij, gdzie zabronione są domy gry, napływają turyści tłumnie do Lorenco Marquez. Tu można swobodnie zabawić się i pohulać.

W Lorenco Marquez są dwa kasyna, bez liku kabaretów i lokali rozrywkowych, wspaniałe kawiarnie i dancingi na wzór europejski, a wszystko to nęci zamożnego mieszkańca kolonij.

Sklepy Lorenco Marquez nie ustępują bogactwem magazynom na paryskich Polach Elizejskich. Miasto kipi życiem i zapomina się zupełnie, że kilka kilometrów za rogatkami żyją półdzicy ludzie, a w rzekach, otaczających miasto, pluskają ogromne hipopotamy i krokodyle.

Funt króluje

Drugim językiem po portugalskim jest tu angielski, a obok portugalskich „escudos“ kursują południowo-afrykańskie funty. W kasynach przy stołach gry funt ma absolutną przewagę. Krupierowi nie wolno odmówić przyjęcia pieniędzy portugalskich, ale rzadko kto przynosi tu „escudos“. Urzędnikom portugalskim wstęp do kasyna jest wzbroniony, a bogaci kupcy w Lorenco Marquez prowadzą swoje interesy najczęściej w funtach, gdyż głównymi kon[illegible]

go strajku, zapowiadanego zarówno na kolejach, jak w tramwajach, w przemyśle, poczcie, służbie miejskiej.

Podkreślmy, że w przeddzień strajku panował zdumiewający spokój.

Rząd ogłosił mobilizację wszystkich pracowników państwowych, miejskich, komunalnych, społecznych, zapowiadając jednocześnie, że wszelkie środki przedsięwziął, by zastąpić strajkujących tak, by życie na żadnym odcinku nie uległo zatrzymaniu. W rezultacie wszystko funkcjonowało normalnie.

Dopiero jutro rano usłyszymy dalsze głosy lewicowe. Dziś można strajk uznać za całkowicie nieudany, bo w przeciwnym razie syndykaty nie cofnęłyby go już w południe.

Trudno dziś sądzić, co będzie dalej. Przypuszczamy jednak, że zwycięstwo punktu widzenia rządu wzmocni Francję w oczach sąsiadów, a to jest dziś najważniejsze. W czasie strajku nie było sabotażów. Nie sądzimy, by miały one po strajku nastąpić. Francja nie stała się Hiszpanią. Wierzymy, że pozostanie ostoją demokracji. Zapowiedział to w swym przemówieniu radiowym po strajku premier Daladier.

DR. T. LEDNER.

Wybitny katolicko-amerykański historyk o rasizmie

Nowy Jork 3. 12. ŻAT. Słynny historyk amerykański, katolik prof. Carlton Hayes, potępił w publicznym wystąpieniu rasizm i antysemityzm, zaznaczając, że „duchowny, broniący rasizmu i prześladowań, stanowi niebezpieczeństwo nie tylko dla narodu amerykańskiego, ale także dla religii, którą wyznaje i reprezentuje". Oświadczenie wybitnego historyka było odpowiedzią na jedną z ostatnich mów radiowych ks. Caughlina, zwanego „księdzem radiowym", w której zarzucał Żydom sprzyjanie komunizmowi. Wszystkie prawie radiostacje amerykańskie odmawiają obecnie ks. Caughlinowi swych mikrofonów, żądając uprzedniego przedstawienia tekstów przemówień do aprobaty.

Na wizę amerykańską należy czekać trzy lata

Berlin 3. 12. ŻAT. Według informacji, zasięgniętych przez korespondenta ŻAT-nej w generalnym konsulacie U. S. A. w Berlinie, nie mniej niż 160.000 Żydów zarejestrowanych jest w konsulatach amerykańskich w Rzeszy do emigracji do Stanów Zjednoczonych. W samym Berlinie liczba zarejestrowanych sięga 60.000. W ostatnich dniach przeciętna dziennych zgłoszeń nowych wynosiła 500. Rejestracja nie przesądza oczywiście, sprawy uzyskania zezwolenia imigracyjnego do Ameryki. Biorąc pod uwagę przepisy imigracyjne i niesłychane „przeciążenie" kwoty niemieckiej, każdy kandydat na emigranta do Ameryki czekać musi przeciętnie najmniej trzy lata zanim dowie się, czy otrzyma wizę amerykańską.

10-lecie zgonu błp. prof. Leona Kellnera

KRAKÓW, 4 grudnia.

W tych dniach mija 10 lat od zgonu znakomitego uczonego, historyka literatury angielskiej i wybitnego językoznawcy. a zarazem zasłużonego pisarza i działacza syjonistycznego błp. prof. Leona Kellnera.

Nazwisko prof. Kellnera zrosło się nieodłącznie z życiem i twórczą działalnością Teodora Herzla. Prof. Kellner był za życia Herzla jednym z najbliższych współpracowników Twórcy syjonizmu politycznego (pełnił przez kilka lat obowiązki redaktora „Weltu"), po śmierci zaś Przywódcy błp. prof. Kellner z całym zapałem i pietyzmem poświęcił się uporządkowaniu i wydaniu puścizny literackiej autora „Judenstaatu". Bezpośrednio po śmierci Herzla wydał prof. Kellner Jego „Pisma Syjonistyczne", w roku 1920 ogłosił pracę biograficzną o latach szkolnych Teodora Herzla („Teodor Herzls Lehrjahre"), która miała być zapoczątkowaniem większej monografii, wreszcie był prof. Kellner redaktorem „Pamiętników" Herzla.

Prof. Kellner od najwcześniejszej młodości poświęcił się pracy w służbie swego narodu. Pochodził z Tarnowa, gdzie urodził się 17 kwietnia 1859, w roku 1900 habilitował się jako docent anglistyki na uniwersytecie wiedeńskim, a od 1904 był zwyczajnym profesorem języka i literatury angielskiej na uniwersytecie w Czerniowcach. Był też przez jakiś czas posłem do bukowińskiego sejmu krajowego. W czasie wojny przeniósł się do Wiednia, a w latach 1918—1928 pełnił stanowisko sekretarza angielskiego w urzędzie kanclerskim. Jako anglista wydał szereg niezwykle cennych dzieł z zakresu angielskiej gramatyki, leksykografii i historii literatury. Szereg wybitnych jego uczniów zajmuje dziś katedry anglistyki na wielu uniwersytetach europejskich (m. in. uczniem prof. Kellnera jest znakomity anglista krakowski prof. Roman Dyboski, który z wielkim sentymentem wyraża się zawsze o swym profesorze).

Błp. prof. Kellner połączył w sobie harmonijne cechy wybitnego uczonego o sławie europejskiej, z gorliwością i entuzjazmem niezwykle oddanego sprawie działacza syjonistycznego. Ruch syjonistyczny zachowa nazwisko prof. Kellnera we wdzięcznej pamięci, wśród najbardziej zasłużonych działaczy.

—oo—

2500 uchodźców w Holandii

Haga, 3. 12. PAT. Według doniesień prasy holenderskiej, uzyskało w ostatnich trzech tygodniach zezwolenie na wjazd i pobyt w Holandji 2500 uchodźców żydowskich oraz 130 dzieci uchodźców, a jednocześnie rozpatrzyły odnośne władze holenderskie pomyślnie wnioski o wjazd i pobyt w Holandii 1000 dorosłych uchodźców i większej liczby dzieci. Prasa przyznaje, że nie jest to zbyt wielka liczba, lecz wskazuje zarazem na ogrom prac przygotowawczych, jakie wjazd ten poprzedzały, oraz na następstwa, jakie wjazd ten pociągnie za sobą. Według pobieżnych obliczeń, koszt dziennego utrzymania jednego uchodźcy wynosi około półtora guldena, czyli dla 4000 uchodźców przeszło 2 miliony 200 tysięcy rocznie. Do czynników, decydujących o wjeździe, wpływa dzienie jak podają dzienniki holenderskie — 300 wniosków.

byli z okolicznych angielskich kolonij.

Lorenco Marquez liczy 50 tys. mieszkańców, w tym zaledwie 10 tys. białych. W przeciwieństwie do Afryki Południowej nie czyni się tu różnic rasowych i dzięki temu wielką rolę odgrywają w handlu także Hindusi i Chińczycy.

Przybysza z demokratyczno-parlamentarnej Afryki Południowej zdumiewa równość w traktowaniu mieszkańców różnych ras nie wyłączając murzynów w tej kolonii faszystowskiego państwa. Podobnie jak w Swazilandzie widzi się na ulicach Lorenco Marquez czarnych policjantów, kierujących ożywionym ruchem ulicznym; najpiękniejsze sklepy w centrum miasta należą do Chińczyków i Hindusów. W sklepach chińskich wiszą wszędzie plakany z napisem: „Bojkotujcie towary japońskie!",

Patrioci chińscy

Mała gmina Chińczyków w Lorenco Marquez, licząca zaledwie pięćset rodzin, posiada własny dom ludowy, szkoły i wydaje nawet tygodnik w języku chińskim.

Po wybuchu wojny chińsko-japońskiej cała gmina opodatkowała się w wysokości 10 proc. dochodu od każdego członka i podatek ten płaci do dnia dzisiejszego. Pewien bogaty Chińczyk, właściciel głównego bazaru w Lorenco Marquez, przesłał na ręce Czang-Kai-Szeka połowę swego majątku.

Zwiedziłem chiński dom ludowy. Odbywał się tam właśnie odczyt nauczyciela szkoły ludowej o sytuacji wojskowej na frontach chińskich, ilustrowany przeźroczami. Na sali wisiały plakaty wojenne, nadsyłane z Chin. Za każdym razem gdy na ekranie uwazywała się jakaś scena, ilustrująca bohaterstwo wojsk chińskich, zebrani piskliwymi dziwnymi okrzykami wyrażali swój entuzjazm.

Ośmiu Żydów...

W moich wędrówkach po mieście znalazłem też gminę żydowską z bóżnicą i nawet cmentarzem... Ogółem wśród stałych mieszkańców Lorenco Marquez jest ośmiu Żydów. Brak więc stałego „minjanu" do modlitwy, ale jednak w każdą sobotę odbywa się nabożeństwo. Prezes tej miniaturowej gminy żydowskiej, B. Riger, rodem z Odessy, wyciąga co sobotę z Kasyna kilku Żydów z Johannesburga, którzy na jedną godzinkę poświęcają ruletkę i podtrzymują „minjan"w małej bóżniczce.

Wśród ośmiu Żydów stolicy Mozmabiku jest dwóch Żydów rosyjskich, dwóch francuskich i czterech portugalskich. Bóżniczkę zbudowano dopiero kilka lat temu i, jak mi opowiadał p. Riger, pieniądze na ten cel zostały zebrane przez ogólny komitet, do którego weszli również Portugalczycy, Chińczycy, Hindusi i murzyni.

Ta malutka, bodaj najmniejsza na świecie gmina żydowska nie jest — dzięki staraniom obu Żydów rosyjskich — oderwana od życia żydowskiego. P. Riger abonuje gazetę żydowską z Johannesburga i w sobotę po modlitwie odczytuje członkom swej gminy ostatnie wiadomości ze świata żydowskiego. Ilekroć w Afryce Południowej odbywa się jakaś akcja na rzecz Żydów europejskich, gmina z Lorenco Marquez przysyła swój udział, wynoszący nieraz sporą sumę, jak na nasze pojęcia europejskie.

Jak działa hitlerowska machina propagandowa?

Mimo że jest tu zaledwie ośmiu Żydów, hitlerowcy probowali już wszcząć hecę przeciwko „szkodliwym wpływom żydowskim". W tym celu wydrukowali antysemicki pamflet w języku portugalskim. Jednakże kolporterzy tej podburzającej literatury dostali w skórę od gorących Portugalczyków i na razie zaniechali swej kampanii.

W braku argumentu żydowskiego hitlerowcom niełatwo przychodzi zastąpić go innym demagogicznym hasłem, które przemówiłoby do różnoplemiennej ludności. Narazie prowadzona więc jest głównie usilna praca wśród kolonistów niemieckich, przy pomocy których odbywa się nieustanna infiltracja Niemców do tej kolonii portugalskiej. Zwiedziłem centralę propagandy hitlerowskiej w Mozambiku i zapoznałem się z metodami pracy potężnej maszyny propagandowej, rozbudowanej przez hitlerowców w Afryce. Ale o tym w następnym liście.

PRZEGLĄD PRASY

Po wyrównaniu

O wyrównaniu stosunków polsko-sowieckich zamieszcza prasa zagraniczna obszerne komentarze. „W. Dziennik Narodowy“ ogłasza przegląd tych komentarzy, wśród których znamienny jest głos „Temps“.

„W polskich kołach Moskwy, przyznaje się, że inicjatywa wyszła w zasadzie ze strony Polski. Wyraża się nadzieję, że do końca bieżącego roku zakończone zostaną pozytywnie rokowania, rozpoczęte przed 5 tygodniami w Warszawie z myślą zawarcia polsko-sowieckiego układu handlowego na zasadach clearingowych“.

„Pierwszy rezultat, jaki będzie można zdyskontować po zbliżeniu polsko-sowieckim (dowodzi się) — dotyczy dziedziny gospodarczej. Rezultat ten winien ujawnić się w pomnożeniu wywozu surówki i stali do ZSSR. z trzynieckiego zagłębia przemysłowego, które od chwili odstąpienia go Polsce cierpi na brak rynku zbytu dla swej wytwórczości.

Pewne koła dopatrują się w układzie istnienia w tej chwili niejako równoległości interesów Polski i Z. S. S. R. z racji tego„ co określa się jako „wspólne niebezpieczeństwo ukraińskie“. W kołach rządowych nie był jednak taki pogląd na sprawę nigdy wyrażany“.

A „Dziennik Ludowy“ zamieszcza następujące streszczenie opinii pism szwajcarskich:

Poważny dziennik szwajcarski „Basler Nachrichten“ przedstwia w depeszy z Warszawy tło, na których doszło do ogłoszenia znanej deklaracji polsko-sowieckiej. Dyplomacja polska była niemile dotknięta tendencjami, które się zaznaczyły w ostatnich krokach dyplomacji niemieckiej.

Dziennik szwajcarski wymienia stanowisko negatywne Niemiec w stosunku do granicy polsko-węgierskiej, podniecanie nastrojów antypolskich wśród Ukraińców i na Słowaczyźnie, projektowaną autostradę przez Czechosłowację, jako narzędzie pochodu na wschód, wysiedlenia wielkiej ilości Żydów, obywateli polskich, z Niemiec i ofensywę na Kłajpedę. — Prasa szwajcarska w ogóle twierdzi, że wrażenie, wywołane deklaracją polsko-sowiecką w Niemczech hitlerowskich jest wielkie i krytyczne mimo, że prasa hitlerowska zrazu próbowała bagatelizować ten fakt.

Na marginesie tych spraw pisze „Dziennik Poznański“:

Trzebaby siedzieć wśród raportów naszych placówek zagranicznych i mieć w ręku wszystkie szyfry dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, aby ocenić bezbłędnie znaczenia drobnego na pozór dla profanów faktu, że ambasador Grzybowski przypomniał sobie z komisarzem Litwinowem pakt nieagresji i inne umowy, zawarte kiedyś między Polską a Sowietami. Berlin, który nam przygotowuje na Rusi Podkarpackiej różne niespodzianki, zadławił się najpierw tą wiadomością, jak kawałkiem niestrawnego mięsa. Prasa niemiecka milczała. Dopiero onegdaj puściła parę z ust, stwierdzając, że cieszy się z nowej manifestacji na rzecz pokoju dzięki unormowaniu stosunków polsko-sowieckich i wyraża przekonanie, że fakt ten w niczym nie osłabi dobrych stosunków między Warszawą a Berlinem.

Oczywiście nie chcemy poprawą stosunków z Sowietami osłabiać zgodnego współżycia Polski z którymkolwiek z innych krajów. Natomiast trzeba było Niemcom przypomnieć, że drogi polskiej polityki zagranicznej są samodzielne, niezawisłe od żadnych obcych kombinacji. Nie potrzebujemy iść zapomniani w ogonku Niemiec, bo mamy inne jeszcze sposoby zabezpieczenia międzynarodowych interesów naszego kraju. Rozmowy Grzybowski — Litwinow wykazały więc rozsądną elastyczność kierownictwa polskich spraw zagranicznych, elastyczność i brak doktrynerstwa dyplomatycznego. Ulica Wierzbowa umie grać, gdy potrzeba, nie tylko kartą niemiecką; i karta sowiecka może być atutem przy stole międzynarodowych targów.

Tak to wyrównanie stosunków polsko-sowieckich, które było pierwotnie ujmowane dość wielostronnie, obecnie nabiera w komentarzach prasy wyraźne cechy.

Wymowa dwóch zgonów

Znany publicysta demokratyczny p. B. W. Święcicki ogłasza w „Kurierze Powszechnym“ artykuł poświęcony śmierci błp. Karola Zellermayera i błp. Ozjasza Storcha. W artykule tym czytamy m. in.:

Oba te wypadki wstydliwie przemilczane zostały przez znamienitą część prasy polskiej i to głównie tę, która uzurpowała sobie monopol na polskość i patriotyzm, katolicyzm i wszystkie cnoty chrześcijańskie. Gorzej, niektóre z tej kategorii gazet — napad bandycki, li tylko dlatego, że dokonany był na Żydów i poniósł w nim śmierć Żyd — usiłowały usprawiedliwić, zaś śmierć na polu chwały żołnierza polskiego narodowości żydowskiej, któremu armia oddała należny hołd wyszydzać pod pretekstem zasadniczej krytyki odgłosów na ten temat prasy żydowskiej.

Co o tym należy sądzić?

Pozostawiamy na boku zwartą w tragiźmie swojej wymowy opinię Żydów polskich, która dla obu zmarłych swych współwyznawców i współplemieńców wyznaczyła mogiły, określone mianem grobów dla zasłużonych.

Nad tym właśnie należy się zastanowić.

Jeśli chodzi o nas, to my widzimy analogie w okolicznościach śmierci obu młodych Żydów, choć jeden z nich padł od skrytobójczego ciosu nożem w serce na eksterytorialnym terenie przybytku nauki a drugi od zabłąkanej kuli w otwartym polu walki orężnej przy poszerzaniu granicy państwa.

Co w tym artykule chcemy podkreślić, to fakt wyraźnego, jak dawniej bywało w epoce Piłsudskiego zarysowania się w sumieniu i poglądach Polaków linii podziału.

Chodzi tu z jednej strony o określenie stosunku do aktów terroru i gwałtu politycznego w ogóle, a skrytobójczego mordu jako środka walki politycznej w szczególności, z drugiej zaś strony o obiektywny stosunek do ofiary życia jednostki, bez względu na jej narodowość i wyznanie) na każdym polu pracy (a więc i nauki) i walki w imię dobra kraju.

W ocenie haniebnego mordu dokonanego w murach polskiego przybytku wiedzy na osobie polskiego studenta — Żyda, jak nie mniej w stosunku do śmierci na polu chwały polskiego żołnierza — Żyda, endecy wraz ze swymi wszystkimi satelitami znaleźli się po przeciwnej stronie barykady całej opinii polskiej. Po jednej tronie natomiast, jak można stwierdzić na podstawie głosów prasy od „Gazety Polskiej“ do Robotnika“ znalazł się obóz rządzący i cała demokracja. To ma swoją wymowę, jak nigdy dotąd. To jest właśnie zastanawiające, godne rozważania i daje nam satysfakcję za ten nowy wstyd, który krwawym rumieńcem ściągnęli na twarz wszystkich prawdziwych Polaków siewcy nienawiści rasowej, aranżerzy gwałtów i moralni sprawcy podobnych, jak ostatnio w murach wszechnicy lwowskiej zbrodni.

Po tych dwu uzupełniających się w swej wymowie wypadkach śmierci młodych naszych obcoplemiennych współobywateli, z których jeden zginął w przedsionku przybytku wiedzy, a drugi w szczerym polu śmiercią żołnierza — oby zarysowała się zdecydowanie jasna linia działania, w kierunku takiego wychowania idących pokoleń, aby nikt nie bał się, że może zginąć śmiercią Zellermayera, a każdy był gotów zginąć, jak Ozjasz Storch.

Najwyższy już czas, by „zarysowała się zdecydowanie jasna linia działania“.

Z uśmiechem politowania

Pisma cytują następującą wiadomość Katolickiej Ajencji Prasowej:

W ogłoszeniowej części „Deutsche Allgemeine Zeitung“ figurowało niedawno następującej treści ogłoszenie:

„Do opracowania religii w duchu wiary w Boga poszukuje się do Prus Wschodnich odpowiedzialnej osoby o światopoglądzie narodowo-socjalistycznym, zdolnej i wykształconej. Ewentualne założenie gminy religijnej. Panowie, którzy posiadają już pewien dorobek w tej dziedzinie, a zwłaszcza tacy, którzy mają dobry styl w pisaniu, proszeni są o złożenie oferty pod Nr. 1754 w redakcji pisma“.

Jedno z pism zatytułowało tę notatkę słowami „Bezczelne ogłoszenie“. Jest to niewątpliwie przesada. Poszukiwanie „człowieka do opracowania religii“ to tylko śmieszność. (Ro)

Głos szefa O. Z. N.

(Dokończenie ze str. 4-ej)

W sprawie innych mniejszości, w myśl wytycznych naszej deklaracji ideowo-politycznej, dążymy do zgodnego współżycia z nimi na ziemiach państwa polskiego.

„Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nami a nimi. Uznajemy te różnice, jak długo one nie godzą w interesy państwa“.

W myśl tych wytycznych będziemy się domagać od rządu prowadzenia planowej i konsekwentnej polityki na kresach wschodnich.

Z kolei mówca przechodzi do spraw gospodarczych.

Spolszczenie miast

Musimy wypowiedzieć bezwzględną walkę bezrobociu jako czynnikowi rozkładającemu fizyczne i moralne siły narodu (oklaski).

Nadmiar ludności wiejskiej musi przejść do fabryk i miast, do fachów kupieckiego i rzemieślniczego, co przyczyni się równocześnie do spolszczenia miast i miasteczek zamieszkałych obecnie w ogromnym procencie przez Żydów (oklaski).

Jesteśmy reprezentantami wielkiego, świeżego prądu zjednoczenia narodowego, który wartkim i coraz potężniejszym nurtem porywa społeczeństwo polskie. Głównym naszym celem jest przeniknięcie całego życia Polski wolą wielkości i zasadą podporządkowania interesów jednostek, grup społecznych i regionalnych, nadrzędnemu ogólnemu dobru — potędze Narodu i Państwa Polskiego. Tę naszą naczelną zasadą będziemy realizować w pracach parlamentarnych (huczne i długotrwałe oklaski).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 3 grudnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona 20.85—21.10, biała 20.85—21.10, zbierana 10.50—19.75, żyto standart I 15.75—16, II stand. 14.75 do 15, jęczmień jednolity 16.75—17.50, przemiałowy 15—15.25 pastewny 114.75—15, owies nieczadeszczony 17.75—18, stand. I lekko zaueszczony 16.50—17, standart II 15.75—16, mąka pszenna 30 proc. 41.50—43.50, wyciągowa 35 proc. 41—43, gat. I 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, gat. II 35-65 proc. 32—33, gat. IIA 50-60 proc. 30—30.50, gat. II 50-65 proc. 29—29.50, gat. II 60-65 proc. 22.50—23, gat. III. 65-70 proc. 20.50—21, pastewna 12.50—13, razowa 95 proc. 28.50—29, mąka żytnia okr. krak. gat. IA 55 proc. 26.50—27, razowa 95 proc. 22.75—23, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.50—27, otręby pszenne standartowe miałkie 9.75—10, średnie 9.25—9.50, żytnie standartowe 9.25—9.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 129 spokojna, żyto 55 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 330 spokojna. Ogólny obrót 910 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 3 grudnia. Ceny orientacyjne bez zmiany. — Tendencja i obroty pszenica 492 spokojna, żyto 795 spokojna, jęczmień 485 ożywiona, owies 355 spokojna. Ogólny obrót 3758 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 3 grudnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 130, Żyrardów 60.50, Węgiel 34.25, Cukier 33.50, Starachowice 43.50, Lilpop 93.50, Modrzejów 20.50. Tendencja na ogół utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 82.50, 4 proc. dolarowa 42., 5 proc. konwersyjna 68.75, 4½ proc. poż. wewnętrzna 64.50—65.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66. Tendencja utrzymana.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

INFORMATOR PRAWNICZY

LOK 13. 1) Do wykonywania zawodu Pańskiego konieczne jest uzyskanie karty rzemieślniczej, oraz wykupno świadectwa przemysłowego. Odnośnie do świadectwa przemysłowego, wyjaśniamy, że może Pan być zwolniony od wykupna świadectwa przemysłowego, o ile pracuje Pan sam, — jednakże zwolnienie to zależy od decyzji Urzędu Skarbowego, powziętej na skutek prośby Pańskiej, którą Pan musi w tym celu wnieść. 2) Co do pozostałych pytań prosimy zwrócić się o informację do Izby Rzemieślniczej w Krakowie, oraz do Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, ul. Sarego 5.

PEKADE. 1) Jeżeli władza skarbowa wymierzyła Panu podatek dochodowy, przyjmując za podstawę obrót wyższy, aniżeli ten, który Pan faktycznie osiągnął, powinien Pan wnieść odwołanie, w którym należy wykazać, ile wynosił faktyczny obrót Pański (podobnie, jak Pan to uczynił w odwołaniu od wymiaru podatku przemysłowego). 2) Niejasno Pan pisze o tym, co stało się z wymiarem Pańskiego podatku obrotowego za rok 1937. Czy Pan tylko wykazał w odwołaniu, iż obrót ten wynosi zł. 5.200, czy też ustaliła to Władza Skarbowa w swojej decyzji. W tym drugim bowiem wypadku Władza Skarbowa powinna bezwzględnie przyjąć przy wymiarze podatku dochodowego tę samą kwotę. 3) Co do zyskowności, to okoliczność, że w poprzednich latach przyjmowano u Pana 10 proc., bynajmniej nie przeszkadza temu, ażeby dzisiaj przyjąć tutaj większy procent zyskowności. 4) Dla mebli pierwszej potrzeby na rok 1937 ustalona została stawka średniej dochodowości w handlu detalicznym 7 proc, a w handlu hurtowym 12 proc. Jeśli zaś u Pana zyskowność średnia wynosi 10 proc., należało tak przyjąć. 4) Zapłacone podatki należało potrącić przy obecnym wymiarze.

ER—HA. W sprawach tych prosimy zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska, oraz do Biura Emigracyjnego „Jeas" w Krakowie, ul. Starowiślna 89.

ABONENTKA Z DŁUGIEJ. Celem uzgodnienia tych dokumentów powinna Pani wystarać się w Gminie Żydowskiej o dokument, stwierdzający identyczność tych dwóch imion w odniesieniu do osoby Pani, gdyż inaczej naprawdę może Pani mieć kłopoty w uzyskaniu karty rzemieślniczej.

F. A. Sprowadzenie tych wartości z zagranicy byłoby dysponowaniem, zakazanym pod groźbą kary. Jest to przestępstwo, przewidziane w dekrecie dewizowym.

M. Z PROWINCJI. Wolno Panu zająć te ruchomości w drodze egzekucyjnej.

POCZĄTKUJĄCA. Ponieważ postawiła Pani towar do dyspozycji w należytym terminie i reklamowała go Pani również w tym terminie, przeto roszczenie przeciwnika Pani jest nieuzasadnione. W opisanym przez Panią stanie rzeczy — powinna Pani tę sprawę wygrać.

Udział Polski w międzynarodowych obradach kupiectwa

W Paryżu odbyły się na terenie Międzynarodowej Izby Handlowej dwa kolejne posiedzenia wielkich organizacji handlu hurtowego i detalicznego, przy udziale przedstawicieli 22 zrzeszeń z 9 państw. Polskę na obu konferencjach reprezentował prezes Bogusław Herse.

Obrady toczyły się na tle aktualnych zagadnień handlu, przy czym poruszano sprawę bezpośredniej sprzedaży towaru konsumentowi przez producenta, zagadnienie spółdzielczości spożywców, wielkich domów towarowych o jednolitej cenie itp. Dalszy ciąg prac z tej dziedziny podejmie międzynarodowe biuro dla badania dystrybucji, istniejące przy Międzynarodowej Izbie Handlowej.

Wzrost wkładów w P. K. O.

W porównaniu ze stanem wkładów z początku października br. wkłady na dzień 1 grudnia br., jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów w tym okresie zwiększył się o 76.4 miln. złotych i wynosił na koniec listopada br. 979.3 miln. złotych, z czego na wkładach oszczędnościowych 753.2 miln. złotych, a na rachunkach czekowych 226.1 miln. złotych.

W tym czasie wydała PKO 88.298 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 30. XI. br. ogółem 3.376.525.

Depresja na łódzkim rynku włókienniczym

Na rynku włókienniczym Lodzi trwa w dalszym ciągu zastój. Przede wszystkim złożyły się na to niesprzyjające warunki atmosferyczne, które spowodowały wydatny spadek zapotrzebowania na artykuły dziane, trykotażowe i obuwie gumowe, jak śniegowce, kalosze itp.

Z drugiej strony zaobserwować się dają wahania spożycia artykułów włókienniczych, niesprzyjające zwiększaniu zakupów ze strony konsumenta.

Na prowincji rozmiary obrotów sprzedażnych są niewielkie, co pociąga za sobą redukcję obrotów również i w stosunkach pomiędzy odbiorcami hurtowymi a przemysłem. Warunki pokrycia i wypłacalność nie uległy na ogół poważniejszym zmianom.

Stabilizacja cen wełny

Ostatnia w tym roku seria londyńskich aukcyj wełny kolonialnej w dotychczasowym swym przebiegu kształtuje się zadawalająco. Zaznaczyła się na niej stabilizacja cen z tendencją zwyżkową dla niektórych gatunków. Utrzymane są w pierwszym rzędzie ceny wełny merinosowej, wełna krzyżowa natomiast, zwłaszcza nieprana, zwyżkowała dotychczas o 5 proc.

Nadmienić należy, że na przebieg aukcyj londyńskich wpływają w dużej mierze momenty polityczne, jak poprawa sytuacji w Stanach Zjednoczonych, podpisanie traktatu anglo - amerykańskiego i paktu włosko - angielskiego.

Poza tym na zwyżkę cen wełny wpływa również szacowanie strzyży australijskiej, ocenianej o 300 bel niżej poziomu zeszłorocznego.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw RP. Nr 94 z dnia 2 bm., w którym opublikowane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 listopada br. o pomocy Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich, zawierających układy konwersyjne oraz o zrównaniu warunków spłat w układach konwersyjnych, zawartych przed dniem 1 grudnia 1934 r. z dłużnikami, zaliczonymi następnie do posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy C (poz. 638).

Dalszy wzrost produkcji przemysłowej w Ameryce

Federal Reserve Board stwierdza, że produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych A. P. osiągnęła w październiku dalszy znaczny wzrost. Zwiększyła się zwłaszcza wytwórczość przemysłu stalowego i fabryk samochodów, natomiast w mniejszym stopniu w hutnictwie szklanym, w fabrykach cementu, w kopalnictwie naftowym i węglowym i w przemyśle budowlanym.

Federal Reserve Board spodziewa się, że również listopad i grudzień wykażą wysoki stan produkcji.

Triest dla Niemiec

Pomiędzy Italią i Niemcami podjęte będą w najbliższej przyszłości rokowania w sprawie wykorzystania portu w Trieście dla niemieckiego obrotu towarowego. Przede wszystkim chodzi o wykorzystanie portu w Trieście w zakresie tranzytów morskich, dotyczących obrotów towarowych krajów sudeckich, przyłączonych do Niemiec. Po przyłączeniu tego kraju do Rzeszy powstały bowiem obawy, iż port w Trieście utraci wszystkie swe ładunki z tego kraju na rzecz portów niemieckich.

Rokowania włosko - niemieckie zmierzają więc do zagwarantowania portowi w Trieście pewnej części transportów w zakresie towarów wywożonych z Sudetów i przywożonych do tego obszaru.

Czesi zwracają tabor kolejowy

Koleje czeskie przesłały do krajów sudeckich 888 lokomotyw, 23 tys. wagonów ciężarowych i 2.160 osobowych. Również Polska i Węgry otrzymać mają pewną ilość wagonów i lokomotyw. W sprawie tej toczą się obecnie pertraktacje.

Zgromadzenia Wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

DZIŚ dnia 4-go bm. o godzinie 12.30 w sali kinoteatru „ATLANTIC“ przemawiają czołowi kandydaci list Repreezntacji Zjednoczonego Żydostwa.

DZIŚ dnia 4-go bm. o godzinie 6.30 wiecz. w bożnicy „ZUCKERA“ w Podgórzu. Przemawiają: Radca M. Goldfarb, Dr. S. Mückenbrunn, Radca W. Rosenblum, Radca Inż. H. Taubmann

Żydzi jawcie się masowo na zgromadzeniach Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa!

RADJO

Niedziela 4 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników: „Jak prowadzić samokształcenie w przysposobieniu rolniczym“ wygł. inż. Gaweł Piotr 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami przeprowadzi inż. Lech Rościszewski; 9.15 „W dniu św. Barbary“ — regionalna transmisja z Tarnowskich Gór: a) Pogadanka z Warszawy. b) Nabożeństwo. c) Reportaż; 11.15 Płyty; 11.45 Aktualności w programach radiowych, omówi red. Stefan Stok, kier. Wydz. Aktualności; 11.57 Sygnał czasu hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Wyk.: orkiestra symf. Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Zofii Godlewskiej i Zdzisław Roesner (skrz.); 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka“: „Z dziejów krakowskiego teatu“ wygł. Józef Wiśniowski; 13.15 „W święto górnika“ muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Chór miesz. K. P. W. pod dyr. Henryka Niczego, Śląski Kwartet Ludowy, Stanisław Kruzel (bas), Jerzy Harald (akomp.); 14.40 „Dobra książka“: fragment z powieści Andrzeja Struga „Żółty Krzyż“ czyta Julia Romowicz; 14.55 Muzyka z płyt; 15.20 Gawęda: „Jak to jesień z halnym tańcowała“ wygłosi Tala Rolleczkówna; 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Biskupizna w pieśni i muzyce“, audycja regionalna w wyk. Biskupian z Domachowa i okolicy w opr. Jana z Domachowa Brdęgi. 2) Co słychać wśród rolników, gawęda red. Józefa Rączkowskiego; 16.15 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Maria Curie“, słuchowisko Witolda Hulewicza; 17 Recital fortepianowy Agi Jambor (pianistka węgierska); 17.30 Transmisja z sali hotelu „Bristol“ w Warszawie: Podwieczorek przy mikrofonie. Wyk.: Mała orkiestra PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Barbara Kostrzewska (sopr.), Zofia Terné w swoim repertuarze, Chór Juranda i Leon Wyrwicz (monologi), w przerwie ok. godz. 18.25 Chwila Biura Studiów; 19.30 Muzyka z płyt, w przerwie ewentualna transmisja z życia; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich oraz z Warszawy: Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, wiadomości meteorologiczne. Nasz program na jutro; 21.20 Ida Łosiówna demonstruje nowy instrument „Martenot“, reportaż muzyczny; 21.40 „Śląska pozytywka“ — wesoła audycja; 22.10 Polska muzyka popularna w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 22.45 Recytacje; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci; 15 Audycja dla wsi; 16.15 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.15 „Surmy śląskie“; 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co [illegible] na Śląsku?“; 14.50 „Popołudnie polskiego ro[illegible]“ — aud. słowno-muzyczna; 15.30 p. Kraków; 17 „Święta Barbórka w Tarnowskich Górach“; 17.[illegible] p. Kraków; 19.30 „W niedziele przy żeleźni[illegible]“ — audycja regionalna; 20.10 p. Kraków; 21.[illegible] „Pierwsza dekoracja górników w Karwinie“; 21.40 p. Kraków.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 13.05 „Życie kulturalne Przemyśla“; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Słońce wędruje“ — słuchowisko dla dzieci; 15 „Lwowska Warta — górnikom“; 14.25 „Złota Księga Gmin“; 15.30 p. Kraków; 19.3[illegible] „Gospoda pod Lwem“ — audycja w opr. W. Budzyńskiego; 20.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 13.05 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Ciocia Radiowa; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków: 19.30 Arie i pieśni w wyk. E. Reinholda; 20 Reportaż z konkursu fortepianowego Łódzkiego Konserwatorium Heleny Kijeńskiej; 20.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

14 SZTOKHOLM: „Hrabia Luksemburg“ — operetka Lehara.
15 FLORENCJA: „Faust“ — opera Gounoda.
17 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.
18 LONDYN REG. Koncert ork. dętej; RADIO PARIS: Koncert symfoniczny; MONTE CENERI: Koncert rozrywkowy; RYGA: 18.35 Utwory Ketelbeya.
19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa; TULUZA: Koncert; RYGA 19.15 Pieśni ludowe różnych krajów.
20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka lekka; LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy; TALLIN: Rosyjska muzyka operowa i baletowa; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; LAHTI: 20.05 Koncert rozrywkowy; KOPENHAGA: 20.15 Koncert orkiestrowy; HILVERSUM I.: 20.55 Muzyka rozrywkowa.
21 BRUKSELA FRANC.: „Carmen“ — opera Bizeta; BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy; LILLE: „Gospoda pod białym koniem“ — operetka Benatzky'ego; LYON: Koncert orkiestrowy; MEDIOLAN: Komedia; — RZYM: Koncert symfoniczny; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; RADIO PARIS: 21.30 Koncert symfoniczny.
22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LUKSEMBURG Muzyka rozrywkowa; STRASBURG: Muzyka lekka; 22.45 Koncert zespołu mandolinistów; — LONDYN REG.: 22.05 Niedzielny koncert symfoniczny; POSTE PARISIEN: Godzinka dla amatorów; OSLO: 22.15 Koncert orkiestrowy; — RADIO ROMANIA: Koncert nocny.

KRONIKA

GRUDZIEŃ	Wschód słońca 8 g. 00 m
4	Zachód słońca 3 g. 22 m
NIEDZIELA	11 Kislew 5699

Nabożeństwo żałobne ku czci błp. Karola Zellermayera

Staraniem Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy U. J. „Ognisko“ w Krakowie, Koła Medyków-Żydów U. J. w Krakowie, Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Akademii Handlowej w Krakowie, Biblioteki Prawników-Żydów U. J. w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 9 przed południem w Synagodze postępowej przy ul. Miodowej Nabożeństwo Żałobne ku czci bł. p. Karola Zellermayera, stud. IV. roku farmacji U. J. K. we Lwowie, zmarłego dnia 24 listopada br. tragiczną śmiercią we Lwowie. — Kazanie wygłosi Rabin Dr H. Pfeffer.

Dziś konferencja międzyokręgowa w Krakowie

Jak już donieśliśmy, Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwołała na dziś, niedzielę dnia 4 grudnia b. r. do Krakowa międzyokręgową konferencję, w której wezmą udział delegaci wszystkich Sekretariatów Okręgowych na terenie zach. Małopolski i Śląska.

Obrady konferencji rozpoczną się o godz. 3-ej popołudniu i toczyć się będą w lokalu Egzekutywy przy ul. Wielopole 9.

Porządek dzienny konferencji jest następujący: 1) Wybór prezydium dnia, 2) Zagajenie — prezes Egzekutywy poseł Dr. I. Schwarzbart, 3) Referat polityczny o obecnej sytuacji w syjoniźmie i Palestynie — Mgr. L. Salpeter, 4) Referat organizacyjny — Dr. A. Kohane, 5) Sprawozdanie sekretarzy okręgów z ich pracy, 6) Dyskusja, 7) Wnioski i ewentualia, 8) Zamknięcie konferencji.

O tej samej porze toczyć się będą obrady Zjazdu Okręgowego okręgu krakowskiego, w którym wezmą udział reprezentanci Komitetów Lokalnych podległych Sekretariatowi Okręgowemu w Krakowie.

Egzekutywa wzywa Sekretariaty Okręgowe, jakoteż Komitety Lokalne okręgu krakowskiego do licznego obesłania konferencji.

Z Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla religii mojżeszowej

W dniach od 28 do 30 listopada 1938 odbyły się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla religii mojżeszowej we Lwowie egzaminy specjalne z języka hebrajskiego wraz z historią Żydów dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Egzaminy odbyły się w gmachu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Lwowie pod przewodnictwem Prof. Dra M. Allerhanda w obecności delegata Ministerstwa W. R. i O. P. Prof. E. Puszczyńskiego, przy udziale egzaminatorów Rabinów Dr. L. Freunda i Dr. J. Lewina.

Egzamin specjalny z języka hebrajskiego wraz z historią Żydów na nauczycieli szkół średnich złożyli pp.: 1) Chaja Gellert Eckowa z Łodzi, 2) Wolf Folkenflik z Borszczowa, 3) Mgr. Róża Juffe z Kołomyji.

Ulgi paszportowe dla kuracjuszy zagranicznych

W związku z akcją propagandy uzdrowisk polskich zagranicą Ministerstwo Spraw Zagranicznych poszło na rękę polskim uzdrowiskom, udzielając ze swej strony ulg dla zagranicznych kuracjuszy. Wszystkie urzędy konsularne otrzymały prawo zwolnienia od opłat za wizę z ważnością do 6 tygodni cudzoziemców, udających się do bardziej znanych uzdrowisk.

Nadmienić należy, że również Ministerstwo Komunikacji zamierza przyznać cudzoziemcom prawo do odbycia 4 przejazdów po Polsce ze zniżką 50 proc. już po 7 dniach pobytu w uzdrowisku.

Statystyka wypadków śmiertelnych

Według ogłoszonych ostatnio danych Instytutu Spraw Społecznych, w latach 1933—1934 zdarzyło się w Polsce 1.070 wypadków śmiertelnych przy pracy.

Największą liczbę tych wypadków spowodowały pojazdy mechaniczne i konne, następnie zawalenia się względnie osunięcia się ziemi, a dalej maszyny i silniki. Znaczne liczby wykazują wypadki śmiertelne przy ścinaniu drzew (ogółem 69 wypadków, z tego w leśnictwie 54), zgony wskutek obrażeń zadanych przez zwierzęta (62, w tym w rolnictwie 59) oraz wypadki, spowodowane upadkiem z rusztowania, których było ogółem 60.

Jeśli chodzi o możliwości zapobiegnięcia śmierci przez zastosowanie we właściwym czasie odpowiedniego leczenia, to, jak wynika z przeprowadzonych przez Instytut badań, na 1.070 wypadków śmiertelnych w latach 1933—1934 w 160 wypadkach można było na pewno uchronić poszkodowanych przed śmiercią przy odpowiedniej organizacji pomocy w nagłych wypadkach i przy właściwym dalszym leczeniu.

Znachor pod Wadowicami nie posiada żadnych kwalifikacji

Oficjalny komunikat Urzędu Wojewódzkiego

W związku z pojawiającymi się w prasie codziennej notatkami w sprawie niejakiego Józefa Wowki z Przybradza pod Wadowicami — mogącymi wywołać fałszywe mniemanie o leku stosowanym przez Wowka do leczenia gruźlicy — Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego stwierdza co następuje: Wowko jest znachorem, którego poziom wiadomości jest tego rodzaju, że stosowanie u ludzi jego leku to jest „surowicy“ względnie „szczepionki“, gdyby istotnie je fabrykował stanowiłoby groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia osób przez niego leczonych. Lek przez Wowkę reklamowany i rzekomo stosowany nie był przez nikogo badany, ani nie został przez żaden Urząd zarejestrowany, wbrew twierdzeniom rozszerzanym przez Wowkę. Wowka był kilkakrotnie karany za wykonywanie partactwa lekarskiego, a obecnie toczy się przeciwko niemu analogiczna sprawa w Sądzie.

Krakowianin zginął jako ochotnik amerykański walcząc przeciw Hiszpanom

Jak wiadomo ogłaszane są w krakowskim Sądzie Cywilnym nazwiska, osób, co do których wdrożono postępowanie o uznanie ich za zmarłych.

Ciekawy wypadek jest obecnie przedmiotem takiego postępowania w sądzie krakowskim. Na tablicy urzędowej ukazało się obwieszczenie dotyczące uznania za zmarłego niejakiego Antoniego Andrzeja Kamińskiego, urodzonego 5 lipca 1876 roku w miejscowości Klecza.

Jak wynika z treści obwieszczenia urzędowego, Kamiński wyjechał w roku 1895 z Krakowa do Ameryki. Miał on brać udział w walkach w Hiszpanii, walcząc jako ochotnik po stronie wojsk amerykańskich. Od tej chwili wszelki słuch o nim zaginął.

Rodzina wnosi o uznanie Kamińskiego za zmarłego. O ile do dnia 31 sierpnia 1939 roku Kamiński nie da znaku życia, będzie on uznany za zmarłego.

Dwie szajki kieszonkowców i „rowerzystów“ zlikwidowane zostały w Krakowie

Mozolne poszukiwania bezczelnych złodziei rowerów, pozostawianych bez opieki na ulicach i w bramach domów na terenie m. Krakowa, zostały uwieńczone ujęciem zorganizowanej szajki złodziei w osobach Leona Nawrockiego (lat 32), zam. przy ul. Twardowskiego 75, Józefa Piekarczyka (lat 20) z Nierzkowic Wielkich, pow. Bochnia, Władysława Nagraby (lat 34), zam. przy ul. Welickiej 79, Henryka Własiaka (lat 24) z Sasowa, pow. Złoczów, Ferdynanda Wcisły (lat 25) z Opatkowic i Hojdę Sylwestra (lat 25) z Jugowic pow. Kraków. Wszystkich osadzono w więzieniu. Od szajki tej odebrano 12 różnych rowerów wśród których są marki „Kamiński“, „Rędzia“, „Rybowski“, „Parysów“, „Warszawa“, „Thoman“, „Antena“, „Royal“. Poszkodowani winni winni zgłaszać się celem rozpoznania swojej własności w I. Komis. P. P. m. Krakowa, przy ul. św. Jana 13, I. p.

W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym, dał się zauważyć na terenie Krakowa napływ różnego rodzaju elementów przestępczych, przybywających na występy złodziejskie. Zainteresowała się tym policja, która w czasie obserwacji zatrzymała trzech międzynarodowych złodziei kieszonkowych, pochodzących z Warszawy, a to Szlamę Szneidermana (lat 50), Moszka Perłowicza (lat 57, i Mendla Izraelskiego (lat 65), którzy w celach kradzieży przyszli do Urzędu pocztowego nr. 6 przy ul. Augustiańskiej.

Izraelski, który był poszukiwany za kradzież, odstawieni zostali do aresztów sądowych w Krakowie.

Ponadto zatrzymany został w tym samym urzędzie pocztowym Majer Steinberg (lat 38), pochodzący ze Lwowa, również międzynarodowy złodziej kieszonkowy i powędrował do aresztów sądowych, jako poszukiwany za kilka śmiałych kradzieży, dokonanych na terenie miasta Krakowa.

Przewodniczący Trybunału skarży obrońców inż. Doboszyńskiego o zniesławienie

Jak donoszą ze Lwowa, sędzia dr Dysiewicz, który przewodniczył w procesie inż. Doboszyńskiego we Lwowie, uzyskał od władz sądowych zezwolenie na ściganie pod zarzutem zniesławienia obrońców inż. Doboszyńskiego, a to adwokatów: Pozowskiego, Stypułkowskiego, Macielińskiego i Maciejki.

Sędzia Dysiewicz stawia zarzuty odnośnie sposobu redagowania treści wniosków zgłaszanych przez wyżej wymienionych obrońców w toku trwania sprawy.

Rozkład biur Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie

Biura Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Krakowie mieszczą się przy ul. Kopernika 1, tel. 220-21. Godziny urzędowe od 10—12-ej. Urzędujący wiceprzewodniczący Komitetu dr Jan Szwarcenberg - Czerny i generalny sekretarz dr Wiktor Medwecki przyjmują w tych godzinach. Sekretariat oraz Biuro Sekcji Finansowej czynne jest od godz. 9—13-ej. Rejestracja bezrobotnych odbywa się codziennie, dla zamieszkałych po lewej stronie Wisły z wyjątkiem Dz. VIII. Kazimierz w biurze na pl. Jabłonowskich 19, tel. 171-90, a dla zamieszkałych po prawej stronie Wisły i w Dz. VIII. Kazimierz przy ul. Wielickiej 16, Podgórze. Zasady rejestracji ogłoszone są w powyższych biurach.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu „Rodzina Whiteoak'ów“ komedia Mazo de la Roche w opracowaniu scenicznym reż. St. Wysockiej, która odtwarza główną rolę kobiecą. „Rodzina Whiteoak'ów“ powtórzona będzie we wtorek. Dziś wieczorem J. Słowackiego „Balladyna“ z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— „TRAGEDIA AMERYKAŃSKA“ według Teodora Dreisera stała się nowym sukcesem artystycznym „Najteatru“. Znakomite dzieło Dreisera znalazło świetny wyraz w inscenizacji i reżyserii Jakuba Rotbauma. Doskonała gra artystów, wartko tocząca się akcja i piękna wystawa złożyły się na kapitalny spektakl, który niewątpliwie stanie się punktem kulminacyjnym powodzenia „Najteatru“ w Krakowie. Dziś 2 przedstawienia godz. 4-a pop. po cenach zniżonych i godz. 8.45 wiecz.

— DZIŚ BALET PARNELLA. Dziś w niedzielę, 4 bm. w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór odbędzie się jedyny występ świetnego zespołu baletowego Parnella z Zizi Halama i Feliksem Parnellem na czele, przy akompaniamencie znanego kompozytora Zygmunta Wiehlera. Balet Parnella wywołał w naszym mieście b. żywe zainteresowanie.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop. „Rodzina Whiteoaków“, godz. 8 wiecz.: „Rigoletto“

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Niedziela, godz. 4 pop. i 8.45 wiecz.: „Tragedia amerykańska“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Paweł i Gaweł“ (Bodo, Dymsza, Grossówna).

APOLLO: „Przygoda Tomka Sawyera“ (Tommy Kelly).

ATLANTIC: „Bomby nad Szanghajem“ (Dolores Del Rio, George Sanders) i „Drapieżne maleństwo“ (Katarzyna Hepburn).

LOPP: „Złotowłosa“ (Jeanette MacDonald).

PROMIEŃ: „Pensjonarka“.

MUZEUM: „Robert i Bertrand“.

SCALA „Zgrzeszyłam“ (Michelle Morgan i Raimu)

STELLA „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“.

ŚWIT: „Ultimatum“ (Dita Parlo, Abel Jaquin, Eryk v. Stroheim).

SZTUKA: „Dla ciebie senorito“ (Nino Mortini, Leo Carillo, Ida Lupino).

UCIECHA: „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Znicz, Sielański).

WANDA: „Strachy“ (Wanda Karwowska, Eugeniusz Bodo i in.).

BURZLIWA DEBATA SEJMOWA

Wrażenia

Warszawa. 3. 12. (Sin). Dzisiejsza dyskusja w Sejmie stała pod znakiem mniejszości narodowych. Pierwszy zainicjował ten temat szef obozu Ozonu, generał Skwarczyński, który jest więcej mówcą obozowym niż parlamentarnym. Pogłoski, które obiegały już w ciągu tygodnia na temat sposobu realizacji ograniczeń niezgodnych z Konstytucją, znalazły wyraz w oświadczeniu, że uchwały Ozonu w kwestii żydowskiej będą realizowane drogą inicjatywy ustawodawczej. Oczywiście w nagonce nie mógł po zostać w tyle poseł Dudziński, któremu pierwsze ograniczenia wydawały się zbyt łagodne. Dalsza dyskusja na temat żydowski przypominała już dyskusje z poprzedniego Sejmu. Zdawało się nawet w pierwszej chwili, że ten Sejm jest dalszym ciągiem poprzedniego.

Drugie zagadnienie, które omawiał Sejm to sprawa ukraińska. Przemówienie wicemarszałka Mudryja było stale przerywane, wywołało sprzeciwy i okrzyki. Interpelacja wniesiona przez posła Barana nie została przyjęta przez marszałka Sejmu. Nie mniej ostro zareagował Sejm na przemówienie posła Witwickiego. Te tematy okazały się widocznie najwytworniejsze. Wszystkie sprawy gospodarcze, 15-latka itd. poszły w kąt. Kwestia żydowska, później ukraińska zajęły całą dyskusję popołudniową, która trwa bez przerwy, i będzie prawdopodobnie intrygować Sejm aż do końca jego życia.

Głos „laika“

W dalszym ciągu generalnej debaty zabrał głos poseł Żeligowski. Wyraża on na wstępie swe wielkie zadowolenie z powodu przyłączenia ziem zaolziańskich do Polski, uważając, że w przyszłości droga wszystkich słowiańskich narodów będzie wspólna. Mówca żałuje, że p. premier nie dotknął wczoraj sprawy nowej ordynacji wyborczej. W związku z expose p. vicepremiera pos. Żeligowski porusza sprawy gospodarcze. Cieszy się mówca, że po odbudowywaniu zniszczeń wojennych w dziedzinie materii obecnie weszliśmy na drogę ducha — troski o człowieka. Ale na dole, w gromadach i gminach nie ma inwestycyj ani w dziedzinie materii, ani w dziedzinie ducha ludzkiego. Tam jest, niestety, stagnacja. Gmina na kresach wschodnich jest nieprzygotowana do życia. Obecnie roztaczają nad nią opiekę dwie niańki — Ministerstwo Rolnictwa i Min. Spr. Wewn. Jedno dba o rolnictwo, drugie o politykę, a może przyjść jeszcze trzeci czynnik — dający pożyczkę. Dlatego konieczna jest koordynacja polityki na górze. Ludzie z wileńszczyzny idą na roboty do małej Łotwy, a u nas pracy jest mnóstwo. Właściwa droga polega na dźwiganiu naszego życia. Polska nie ma złota, ale ma urodzajną ziemię, węgiel, naftę, sól — jesteśmy prawie samowystarczalni. Czy nie możemy znaleźć jakiegoś innego systemu, by uniezależnić się od złota. Jestem laikiem — mówi pos. Żeligowski — i nie mogę powiedzieć, jak to zrobić, ale zazdrość mnie bierze, kiedy widzę, że inne państwa to robią. Mamy góry niezałatwionych prac, mamy ludność pracowitą, która nic nie robi, mamy wszystko potrzebne do tej pracy, otóż czemu się to wszystko nie wiąże? Wiem, że w Ministerstwie Skarbu dużo zrobiono. Uporządkowano skarbowość, zrobiliśmy porządek z dewizami, budżet jest zrównoważony, ale przy tym niezbędna jest jakaś wielka zmiana w polityce gospodarczej. My, posłowie otrzymujemy mnóstwo projektów. Widać, że ludzie o tych rzeczach myślą. Dobrze by było, żeby w Ministerstwie Skarbu można zapoznać się z opinią tych laików.

Przemówienie pos. Dudzińskiego

Warszawa, 3. 12. (Sin) Z kolei zabrał głos poseł Dudziński, który m. in. oświadczył: P. premier w swym wczorajszym przemówieniu ograniczył się do stwierdzenia, że nowy Sejm uzyskał nienotowaną w odrodzonej Polsce ilość głosujących i zaproponował szczerą współpracę rządu z Sejmem. Sądzę, że tę współpracę należy przyjąć i zaraz dziś rozpocząć. Jak to było naprawdę z wyborami? Trzeba przyznać, że pod fachowym kierownictwem p. premiera i ministra Spraw Wewnętrznych administracja dała z siebie wiele, nie mniej jednak niektórzy sądzą, że zbyt wiele. Miałbym tu wiele zastrzeżeń i to zasadniczych, bo płynących z Konstytucji. Wedle nowej Konstytucji, podpisanej przez Józefa Piłsudskiego, ustrój nasz wygląda w ten sposób, że są dwa różnorodne organy, rząd i Izby, nad którymi władzę nadrzędną ma Pan Prezydent. Tymcza sem rząd sfabrykował parlament, który ma nad nim sprawować kontrolę (przerywania).

W dalszym ciągu poseł Dudziński omawia sprawę kandydatury płk. Sławka i różne szykany, jakie przeciwko tej kandydaturze stosowano. Chciałbym się też dowiedzieć — oświadcza poseł Dudziński — jaki jest wynik śledztwa w Końskich i jak to było w Wilnie z p. Rubinsteinem? Gdzie tu dowody szczerej współpracy rządu z Sejmem? Czy świadczą o niej dekrety, jak dekret prasowy, czy zmiana regulaminu Sejmu, a co się dzieje przy otwarciu Sejmu? Bilety na galerię wydawało już nie biuro Sejmu, a Prezydium Rady Ministrów. Tego rodzaju metody mogą wychować tchórzów, a nie bohaterów, których Polsce potrzeba. P. premier w roku 1936 mówił o swoim rządzie, jako o patrolu. Jako niezły fachowiec patrolowy pozwalam sobie tu zgłosić kilka zastrzeżeń. Przy patrolowaniu bowiem trzeba oglądać nie tylko płoty, ale i to co się za nimi dzieje. Zauważył Pan, Panie premierze, że ludziom na wsi brakuje medali, ale nie zauważył pan, że często brakuje im chleba z powodu polityki nieopłacalności rolnictwa, jaką Pański rząd prowadzi. W miastach zauważył Pan murowane płoty przed pałacami, ale nie dojrzał Pan masonów w tych pałacach. Z tymi masonami poczyna pan sobie zupełnie niefachowo, bo zajmuje się pan tylko lożami żydowskimi, a trzeba by było odrazu przeciąć wszystkie, przede wszystkim polskie, specjalnie interesowałaby mnie lista członków wielkiej loży narodowej polskiej.

Na zachodniej granicy w Zbąszyniu i Ujściu są obozy Żydów, wysiedlonych z Niemiec. Czy to pana nie interesuje? Polska zamiast zmniejszyć ilość Żydów wciąż ją zwiększa. W imieniu moich wyborców pytam co rząd polski ma zamiar zrobić? Czy nie czas oczyścić aparat państwowy z Żydów i Polaków, spokrewnionych z nimi. W roku 1936 p. premier mówił o życiu surowym, ale wśród dekretów niema takiego, któryby mówił o jednej tylko posadzie państwowej dla jednego człowieka. Czy mam Panu pomóc i wnieść odpowiedni projekt? Sądzę, że nie odmówiłby mi Pan na nim podpisu, jako poseł ziemi kaliskiej.

Ukraińska racja stanu

Z kolei zabiera głos poseł Mudryj, oświadczając m. in.:

Okazuje się, że w Polsce dominuje tendencja zwalczania wszystkiego co ukraińskie (głosy: nic podobnego). Dowodem tego choćby zajścia dni ostatnich. Mam na myśli wypadki lwowskie. Przez trzy dni polska młodzież endecka i polska ulica niszczyły mienie ukraińskie na oczach władz bezpieczeństwa.

Poseł Mudryj mówi, że są jeszcze inne fakty, drażniące uczucia narodu ukraińskiego, a dotyczące odcinka zagranicznego. Mam na myśli, oświadcza poseł Mudryj, stanowisko kół oficjalnych i polskiej opinii publicznej w sprawie Karpato-Ukrainy (wrzawa i głosy: nie ma takiej). Ukraińska polityka narodowa jest samodzielną i wyłącznie ukraińską i dla niej najważniejszym imperatywem była, jest i będzie ukraińska racja stanu.

Mówca zapowiada dalszą walkę o urzeczywistnienia autonomii terytorialnej, co wywołuje wielką wrzawę na sali, zapowiadając jednocześnie zgłoszenie w tym względzie projektu ustawy do laski marszałkowskiej.

Na gnębieniu mniejszości

nie można budować bezpieczeństwa Państwa!

Przemówienie posła Sommersteina

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił poseł Sommerstein:

P. generał Skwarczyński dwa razy zaakcentował sprawę emigracji. Pierwszy raz w ustępie nie związanym z kwestią żydowską i drugi raz w ustępie, który dotyczy tej kwestii. Kwestia żydowska nie da się rozwiązać wyłącznie na drodze emigracji. (Poseł Wydra: wyłącznie). Poseł Sommerstein: W społeczeństwie żydowskim nie ma nikogo, ktoby nie solidaryzował się z emigracją. Emigracja jest zagadnieniem międzynarodowym, związanym z decyzją państw, które dysponują terenami słabo zaludnionymi.

Poseł Wydra: Jedźcie do Palestyny.

Poseł Sommerstein: Palestyna jest zagadnieniem międzynarodowym.

P. Wydra: Palestyna do was sama nie przyjdzie.

Pos. Sommerstein: Słusznie. Prosiłbym o przeczytanie białych i niebieskich ksiąg angielskich, w których opisana jest pionerska działalność Żydów w Palestynie. Świadectwo żydowskiej pracy kolonizacyjnej w Palestynie wystawiają ci wszyscy, którzy Palestynę zwiedzili. Palestyna jest postulatem Żydów. Od czasu wystosowania listu Aleksandra Skrzyńskiego do prezesa Organizacji Syjonistycznej każdy rząd polski ten postulat popierał. Tylko w Palestynie może być tworzona Żydowska Siedziba Narodowa. Ale nie można łączyć sprawy emigracji z tempem dyskryminacji i stawiać tezy, że im większe prześladowania, tym prędzej dojdzie do emigracji. Barbarzyństwa i okrucieństwa, dokonywane w sąsiednim państwie sprawy emigracji nie rozwiążą. Od Stolicy Apostolskiej począwszy, wysocy dostojnicy kościelni, przedstawiciele rządów i uczelni potępili to, co się tam działo. P. generał Skwarczyński powiedział, że sprawa żydowska jest wygrywana jako instrument partyjny, ale nie można tak mówić i jednocześnie dążyć do ograniczenia pracy zawodowej Żydów.

W dalszym ciągu nawiązując do przemówienia posła Dudzińskiego o Zbąszyniu, mówca stwierdza, że zachowanie się ludności polskiej w stosunku do wygnanych Żydów, jej łzy i datki najbiedniejszych, którzy pospieszyli z pomocą były przejawem nieśmiertelnej, szlachetnej duszy polskiej. Gwałt może być fizyczny i moralny. Nie można stać na straży litery i ducha Konstytucji i równocześnie mówić o ograniczeniach prawnych obywateli. Nasze Magna Charta jest Magna Charta państwa polskiego. Jesteśmy gotowi do okazania wszelkich ofiar na rzecz państwa i armii, która gwarantuje siły państwa. Stoimy na gruncie Konstytucji i domagamy się realizacji artykułu 7i 9. Na przemocy, na gnębieniu tej czy innej mniejszości nie można budować bezpieczeństwa państwa w czasach, gdy chodzi o wysiłek wszystkich obywateli. P. minister Beck dąży do uniezależnienia państwa, do oparcia jego potęgi na silnej armii, na wartościach gospodarczych i zespoleniu wszystkich obywateli.

Powołując się na przemówienie p. Ministra Spraw Wewnętrznych, wypowiedzianym w lutym w komisji budżetowej w sprawie stosunku do mniejszości, mówca stwierdza, że tylko droga, wskazana w tym przemówieniu, prowadzi do Polski wielkiej, sprawiedliwej i mocarstwowej. Oddawszy hołd studentowi żydowskiemu, zabitemu na uniwersytecie we Lwowie, mówca przytacza słowa ks. kardynała Hlonda o potwornej nienawiści naszych czasów, wyniesionej do haseł zasady i obowiązków. Wśród trzech żołnierzy, którzy zginęli śmiercią żołnierską w Jaworzynie, padł strzelec rezerwy

Bł. p.

Dr. Izydor Chorowicz

adwokat

zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach przeżywszy lat 53

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 4 bm. o g. 1-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Berka Joselewicza 14 o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

wy Żyd (głosy: Cześć). Dowódca dywizji, płk. Kustron, przemawiając na pogrzebie, wyraził się, że śmierć ta ma znaczenie symbolu we współżyciu obu narodów Polaków i Żydów.

Wystąpienia antyukraińskie

Po pośle Sommersteinie zabrał głos poseł ukraiński, Witwicki. Przemówienie jego było kilkakrotnie przerywane tak samo jak przemówienie posła Mudryja. Stwierdza on, że w roku bieżącym ukazała się w prasie wiadomość, jakoby w pewnej kooperatywie ukraińskiej wykryto skład broni. Po tym psychicznym przygotowaniu nastąpiły w dniu 3 listopada we Lwowie zajścia. Rozbito 10 sklepów Masłosojuzu. Po wiecu akademickim grupy akademików udały się do instytucji ukraińskich i tam rozegrały się bitwy, byli oblężeni i oblegający, a policja stała bezczynnie.

W dalszym ciągu mówca opowiada o różnych faktach wystąpień antyukraińskich w powiecie drohobyckim, stryjskim, doliniarskim i innych. W odpowiedzi na padające bez przerwy z ław poselskich okrzyki, mówca oświadcza, że ma dokumenty na to co mówi i że ponosi odpowiedzialność za swoje słowa.

Poseł Braliński polemizuje z posłem Sommersteinem oświadczając, że Żydzi nie wykazali dobrej woli, gdyż nie zasiedli do stołu w sprawie emigracji. Poseł Jóźwiak uważa, że wśród kapitałów krajowych trzeba odróżnić kapitał czysto polski. W planie inwestycyjnym polonizacji miast należy przesunąć tę polonizację na okres wcześniejszy.

—oo—

Sytuacja na wyższych uczelniach

Warszaw,a 3. 12. (A) Po zawieszeniu wykładów na Akademii Stomatologicznej zgłosiła się do rektora Akademii, prof. Modrakowskiego delegacja polskich związków akademickich, która zapewniła go, że spokój na uczelni nie będzie więcej zakłócony. Prof. Modrakowski przyjął następnie delegację żydowską Wzajemnej Pomocy, której zakomunikował przebieg konferencji z delegacją akademików polskich. W rezultacie tych 2-ch konferencji wykłady zostały wznowione. Jedynie te wykłady, które są połączone z wykładami działu lekarskiego uniwersytetu, są nadal zawieszone.

W szkole Nauk Politycznych wybuchł wczoraj strajk na znak protestu przeciwko opaźnianiu się akademizacji tej uczelni. Dyrekcja szkoły wyjaśniła dziś słuchaczom, że niebawem ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o przyznaniu praw akademickich tej uczelni. W związku z tym strajk będzie zlikwidowany.

Sprostowanie rektoratu U. J. P.

Warszawa 3. 12. PAT. Rektorat Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie komunikuje, iż wiadomość podana w jednym z dzienników stołecznych z dn. 30 listopada 1938 r., jakoby prof. M. Handelsman został usunięty siłą z sali wykładowej, jest nieprawdziwą.

Rektorat oświadcza, że prof. Handelsman opuścił salę wobec zakłócenia spokoju w czasie wykładu.

HALLO KATOWICE

Staraniem Organizacji „Akiba" odbędzie się w niedzielę o godzinie 18.30 w sali Gminy Żydowskiej, przy ul. Mickiewicza 9, zebranie żałobne poświęcone pamięci bł. p. Dra O. Thona w drugą rocznicę Jego zgonu. Przemówienia wygłoszą p. rabin K. Chameides i p. Dr. Tisch z Krakowa.

Stała poprawa stosunków polsko-litewskich

Wywiad z posłem Polski w Kownie, min. Charwatem

Kowno, 3. 12. PAT. Poseł polski w Litwie min. Charwat udzielił wywiadu urzędowemu „Ljetuvos Aidas".

Na zapytanie, jak się zapatruje na przyszłe stosunki gospodarcze, min. Charwat stwierdził, że rząd polski pragnie zawarcia umowy, któraby zadowoliła oba kraje. Sądząc z dotych czasowego przebiegu rokowań, zaznaczył min. Charwat, nie należy się patrzeć pesymistycznie na rezultaty rokowań, ponieważ istnieje po obu stronach dobra wola oraz chęć porozumienia.

Na zapytanie o możliwości turystyczne, minister wskazał na całkiem realne możliwości na tym polu po zasadniczym porozumieniu się obu stron w tej sprawie.

Zapytany o ocenę obecnego położenia stosunków polsko-litewskich, min. Charwat stwierdził postęp w ich rozwoju w ciągu ostatniego miesiąca. Należy skonstatować — dodał poseł polski — że po obu stronach daje się zauważyć chęć wytworzenia przychylniejszej atmosfery zmierzającej do polepszenia stosunków. Atmosfera ta pozwala wysuwać i rozwiązywać sprawy jeszcze nie rozstrzygnięte. Moim zdaniem — mówił min. Charwat do współpracownika „Ljetuvos Aidas" — należy wytworzyć takie położenie, które samo przez się wysuwałoby interesujące obie strony zagadnienia. Z obu stron istnieje dużo trudności, które można jednak przezwyciężyć tylko przy atmosferze obustronnego zaufania.

W zakończeniu wywiadu poruszona została sprawa pozwolenia przez władze polskie na założenie w Wilnie litewskiego towarzystwa naukowego, które zaopiekowałoby się zbiorami dawnego litewskiego towarzystwa naukowego.

Współpracownik „Ljetuvos Aidas" zapytał, czy fakt ten można uważać jako początek odbudowy litewskiego życia kulturalnego na Wileńszczyźnie. W odpowiedzi na to min. Charwat zaznaczył, że na posunięcie rządu polskiego należy patrzeć jako na symbol atmosfery, która wytworzyła się w Polsce w związku z poprawą w ciągu ostatniego miesiąca stanowiska, zajmowanego przez Litwę wobec Polski.

Rekonstrukcja gabinetu litewskiego

Kowno, 3. 12. PAT. Dzisiejszy urzędowy „Ljetuvos Aidas" potwierdza wiadomość o dymisji ministra spr. zagr. Lozorajtisa, łączy ją jednak z szerzej pojętą rekonstrukcją gabinetu, której rezultaty ogłoszone mają być dopiero w poniedziałek. Według wiadomości korespondenta P. A. T. zmiany mają objąć kilka tek. Premierem miałby pozostać nadal ks. Mironas. Jako kandydatów na stanowisko ministra spr. zagr. wymienia się wiceministra spr. zagr. Urbszysa i posła litewskiego w Londynie Baultisa. W tych sprawach odbywają się narady u prezydenta państwa.

Słowacja osiągnęła z Polską honorowe porozumienie

Bratysława 3. 12. PAT. Oficjalna słowacka agencja prasowa zaprzecza podanej przez niektóre pisma niemieckie i słowackie wiadomości, jakoby Polacy wystąpili z postulatem oddania im całego obszaru Tatr i twierdzi, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa.

Agencja słowacka twierdzi, iż właśnie zostały zakończone prace polsko-słowackiej komisji delimitacyjnej i że wojska polskie opuściły Babią Górę i Śmierdzionkę. W końcu agencja wzywa społeczeństwo słowackie, aby nie dawało wiary różnym alarmującym nieprawdziwym pogłoskom, rozszerzanym przez nieodpowiedzialne koła i czekało cierpliwie na informacje ze źródeł urzędowych.

„Słovak", pisząc o tej sprawie, podkreśla, że Słowacja osiągnęła z Polską honorowe i korzystne porozumienie i że społeczeństwo słowackie jest zupełnie bezpodstawnie podjudzane przeciwko Polsce fałszywymi informacjami.

Minister Ciano wyjaśnia...

Paryż, 3. 12. PAT. Agencja Havasa donosi dobrze poinformowanych francuskich kół dyplomatycznych, że ambasador francuski w Rzymie Francois Poncet przeprowadził wczoraj wieczorem z min. hr. Ciano rozmowę, w której wyraził w imieniu rządu francuskiego zdziwienie z powodu manifestacyj, które odbyły się w Izbie faszystowskiej. Jak wiadomo, w czasie posiedzenia tej Izby zakończenie przemówienia min. Ciano przyjęte zostało okrzykami „Tunis" i „Korsyka". Ambasador francuski zwrócił uwagę min. Ciano na fakt, że manifestacje te nie spotkały się z żadną reakcją obecnych w sali posiedzeń członków rządu włoskiego.

Min. Ciano zaznaczył w odpowiedzi, że rząd włoski za manifestacje te nie ponosi żadnej odpowiedzialności oraz podkreślił, że w wygłoszonym przez niego przemówieniu nie było nic, czym mógłby się rząd francuski poczuć urażonym. Min. Ciano dodał, że w dziedzinie polityki zagranicznej może być brana pod uwagę jedynie akcja dyplomatyczna rządu włoskiego.

Sen. Wambeck wykluczony z Jungdeutsche Partei

Katowice, 3. 12. (P). W prasie Jungdeutsche-Partei na Śląsku ukazał się komunikat tej partii, że mianowany przez P. Prezydenta R. P. senatorem Maks Wambeck został wykluczony z Jungdeutsche-Partei. Na czele Jungdeutsche-Partei stoi, jak wiadomo, były senator Wiesner z Bielska.

Sen. Wambeck nie jest mile widziany w szeregach Jungdeutsche Partei, ponieważ w zapatrywaniach swoich jest raczej zbliżony do grupy Niemców-katolików.

Prasa śląska stwierdza, iż nie jest wykluczone, że sen. Wambeck został z tego powodu wykluczony z partii, że przyjął mandat senatora mimo zaleceń p. Wiesnera, który spodziewał się, że on zostanie mianowany senatorem.

Bilans dekadowy B-ku Polskiego

Warszawa, 3. 12. PAT. W 2 dekadzie listopada zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 8,5 miln. zł. do 447,6 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,5 miln. zł. do 12,0 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 28,7 miln. zł. do 975,4 miln. zł., przy czym: portfel wekslowy wzrósł o 8,3 miln. zł. do 838,3 miln. zł. — portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 1,0 miln. zł. do 51,6 miln. zł. — stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, powiększył się o 21,4 miln. zł. do 85,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5,6 miln. zł. do 32,4 miln. zł.

—oo—

„Zaolzie gen. Bortnowskiemu"

Cieszyn, 3. 12. PAT. Dziś wieczorem odbyła się w salach hotelu „Polonia" w Cieszynie Zachodnim uroczystość pod hasłem „Zaolzie gen. Władysławowi Bortnowskiemu".

—oo—

Obrady kongresu techników

Warszawa, 3. 12. PAT. „Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski". Pod tym hasłem rozpoczął dziś swe obrady 1. polski kongres techników.

Po ukonstytuowaniu się prezydium wygłosili przemówienia powitalne p. minister Roman, p. wiceminister inż. Piasecki, wiceprezydent m. st. Warszawy Ołpiński i prof. dr. Bryła.

—oo—

Eden wyjechał do U. S. A.

Londyn, 3. 12. (R) Anthony Eden, który wraz z małżonką miał odpłynąć do Stanów Zjednoczonych z Southampton na pokładzie francuskiego parowca „Normandie" w ostatniej chwili zmienił swój zamiar, odpływając dzisiaj popołudniu do Nowego Jorku na pokładzie brytyjskiego parowca „Aquitania".

Wizyta Chamberlaina w Rzymie — 11 stycznia

Londyn, 3. 12. PAT. W porozumieniu z rządem włoskim ustalono, że Chamberlain i Halifax przybędą do Rzymu 11 stycznia, gdzie pozostaną do 14 stycznia.

Rzym, 3. 12. PAT. Ambasador brytyjski przy Kwirynale lord Perth odbył dzisiaj w południe rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Ciano.

Koła angielskie oświadczają, że przedmiotem rozmów była zapowiedziana wizyta ministrów angielskich w Rzymie. Podobno mówić miano również o stosunkach francusko-włoskich.

Poseł rumuński w Londynie ustępuje

Londyn, 3. 12. (R) Agencja Reutera donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że dotychczasowy poseł Rumunii w Londynie Basil Grigorcea opuści wkrótce swe stanowisko.

Ks. Gloucester uległ wypadkowi podczas polowania

Londyn, 3. 12. (R) Książkę Gloucester uległ podczas polowania wypadkowi spadając z konia. Zachodzi obawa, iż nastąpiło złamanie obojczyka.

Prawdopodobnie na pogrzeb królowej Maud uda się do Norwegii zamiast ks. Gloucester — książę Kentu.

—oo—

Ironiczny ton prasy francuskiej w stosunku do Włoch

Paryż, 3. 12. PAT. Po pierwszych odruchach irytacji i wzburzeniach, jakie wywołały w Paryżu manifestacje Izby włoskiej, prasa paryska dzisiaj przybiera niemal jednolity ton, [illegible] demonstracje rzymskie w sposób sce[illegible] ironiczny, a nawet lekceważący. Okrzy[illegible] Tunisu traktowane są jako pewna

Dalsza dyskusja w Sejmie

Warszawa, 3. 12. (Sin) Pod koniec posiedzenia zabrał głos poseł Wenda.

Wicemarszałek płk. Wenda wywodził m. in.: Zgadzam się, że przyszły nasz program gospodarczy jest bardzo silnie związany z zagadnieniem rynku pieniężnego.

Wszędzie indziej nastąpiło już upłynnienie rynku pieniężnego i obniżenie stopy procentowej. W tej kapitalnej kwestii wydaje się, że u nas dokonano za mało.

Równocześnie chcę podkreślić, że wiadomości o wielkich inwestycjach witać zawsze będziemy oczywiście z wielkim entuzjazmem.

Jest przecież rzeczą ogólnie wiadomą, że w społeczeństwie polskim nurtują tęsknoty za wielkimi wysiłkami na polu gospodarczym, które by wydały rezultaty, potrzebne do osiągnięć na innych odcinkach naszej rzeczywistości polskiej.

Jest to olbrzymi kapitał moralny, którego nie wolno trwonić na pragnienie względnie małe w stosunku do potrzeb. A potrzeby są przecież ogromne.

Powiedzmy sobie zatem otwarcie, że wysiłki gospodarcze, prowadzące do znacznego postępu i wyższego poziomu życia gospodarczego po przez wielkie roboty publiczne i uprzemysłowienie kraju, są poprostu państwową racją stanu.

Wykonanie tych zadań jest niewątpliwie trudnym problemem, lecz wykonalnym. O technicznej stronie nie pora i miejsce obecnie mówić. Obowiązuje tutaj planowanie państwowe, a w jego ramach takie operacje kredytowe, które dadzą środki na sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

Wracając do wczorajszego przemówienia pana wicepremiera, pozwolę sobie stwierdzić, że było nader ciekawe, interesujące, podnoszące na duchu, pragnęliśmy tylko, aby wykonanie jego planu gospodarczego mogło być jeszcze bardziej śmiałe, bardziej intensywne. — Stoją przecież do dyspozycji wielkie możliwości czysto gospodarcze i psychiczne narodu polskiego, które będą napewno wykorzystane. Powtórzę jeszcze raz, że dalsze i wszystkie wysiłki w tym kierunku uważam za narodową i państwową rację stanu.

Następnie odbyły się wybory do komisyj. Do komisji budżetowej i prawniczej wszedł poseł Sommerstein.

Do laski marszałkowskiej wpłynęły wnioski i interpelacje, m. in. wniosek posła Dudzińskiego analogiczny do wniosku z poprzedniego Sejmu o całkowite skasowanie uboju rytualnego. Wśród interpelacyj znalazła się interpelacja posła Putka o ogłoszenie amnestii, skasowanie Berezy i zlikwidowanie skutków procesu brzeskiego.

Plan emigracji Żydów niemieckich

100 tysięcy Żydów do Palestyny

Nowy Jork, 3. 12. PAT. Przewodniczący komitetu administracyjnego Światowego Kongresu Żydowskiego wystąpił z planem emigracji Żydów niemieckich obliczonym na okres pięcioletni. 400 tysięcy bezrobotnych Żydów ma być ewakuowanych, począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. Według tego planu Stany Zjednoczone mają dopuszczać po 25 tys. Żydów rocznie, Palestyna 100 tys., z czego 50 tys. niezwłocznie, kolonie angielskie i Ameryka południowa 100 tys. w ciągu 5-ciu lat.

Gehenna Żydów w Niemczech

Berlin, 3. 12. PAT. Dyrekcja policji w Berlinie wydała dekret w sprawie obszarów zakazanych dla Żydów w stolicy Rzeszy. Dekret ten opiera się na zarządzeniu w sprawie publicznego występowania Żydów z dn. 28 listopada b. r. i wchodzi w życie z dniem 6 grudnia.

Wstęp na ulice, place, ogrody publiczne oraz do budynków, wymienionych w tym dekrecie, zakazany będzie dla Żydów-obywateli niemieckich oraz pozbawionych obywatelstwa. W wypadku zamieszkiwania przez Żydów w dniu wejścia w życie dekretu wymienionych w nim obszarów, obowiązani oni będą do posiadania wydanych przez policję przepustek. Dekret zakazuje Żydom uczęszczania do wszystkich teatrów, kin, sal koncertowych, muzeów, hali Rzeszy, pałacu sportowego, boisk sportowych oraz wszystkich publicznych i prywatnych zakładów kąpielowych.

Prócz tego zakazuje dekret wstęp Żydom na ulicę Wilhelma na odcinku od ul. Lipskiej aż do Unter den Linden oraz na plac poległych bohaterów. Wkrótce ukażą się dalsze zarządzenia, ograniczające wstęp Żydów na pewne obszary Berlina. Prawdopodobnie zakazane będzie im wkraczanie na Kurfuerstendamm, ulicę Fryderyka oraz Unter den Linden. W zarządzeniach tych przewidziane będą specjalne okręgi, w których Żydom wolno będzie mieszkać, przy czym z okręgów tych wyniosą się wszyscy aryjczycy.

* * *

Berlin, 3. 12. PAT. Szef policji Rzeszy Himmler wydał tymczasowe policyjne zarządzenie, o odebraniu Żydom pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych. Zarządzenie to, zabraniające Żydom w Rzeszy posiadania samochodów i motocykli oraz kierowania nimi, umotywowane jest ich brakiem odpowiedzialności i zdolności w tej dziedzinie.

Żydzi — obywatele niemieccy obowiązani są do zwrócenia pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych i motocyklowych najpóźniej od dnia 31 grudnia.

Odkrywają przyłbicę

Berlin, 3. 12. PAT. O ile w ostatnich dniach prasa niemiecka zachowywała powściągliwość w ocenie śmierci Codreanu i towarzyszy, o tyle dzisiejsze dzienniki występują na tle tej sprawy z ostrymi atakami pod adresem władz rumuńskich.

—oo—

Przed likwidacją kryzysu rządowego w Belgii

Bruksela, 3. 12. PAT. Urzędowo donoszą, że premier Spaak zaproponował tekę finansów Albertowi Janssenowi, który zastrzegł sobie u-

Jeńcy wielkiej wojny w Bułgarii?

Sofia, 3. 12. PAT. Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Bukareszteński dziennik „Universul" zamieścił wiadomość, jakoby niejaki Jon Mihoveanu przekroczył granicę bułgarską, powracając do Rumunii. Mihopeanu miał oświadczyć, że trzymany był w Bułgarii jako jeniec w obozie koncentracyjnym od wojny 1913 r. oraz iż w obozie tym miało się jeszcze znajdować 250 jeńców wojennych.

Bułgarska agencja telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia tej wiadomości, która pozbawiona jest oczywiście wszelkich podstaw.

Kronika krakowska

Zgromadzenie Wyborcze do Rady Miejskiej Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa

Dziś w niedzielę, 4 bm. o godz. 12.30 odbędzie się wielkie zgromadzenie wyborcze w sali kinoteatru „Atlantic". Przemawiają czołowi kandydaci list Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa.

Dziś o godz. 6.30 wiecz. w bóżnicy „Zuckera" w Podgórzu odbędzie się zgromadzenie wyborcze, na którym przemawiają: Radca M. Goldfarb, Dr S. Mückenbrunn, Radca W. Rosenblum, Radca Inż. H. Taubmann.

Zgromadzenie wyborcze listy nr 15 okręgu I-go

We wtorek, dnia 6 bm. odbędzie się Zebranie Młodych, pod hasłem: „W walce o nasze prawa".

Przemawiają: Dr H. Apte, Dr W. Blattberg, Dr O. Herschdörfer i mgr R. Wolf.

Zgromadzenie odbędzie się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego, ul. Przemyska 3, o godz. 20-tej.

We czwartek, dnia 8 bm. o godz. 12.15 odbędzie się w sali kina „Atlantic" ul. Stradom 15 **wielkie zgromadzenie wyborcze.**

Przemawiają: Inż. D. Feldmann, Dr L. Hecht, Dr K. Stein, Dr E. Tisch.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości zainteresowanych wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

305 robotników niekwalifikowanych (obojga płci), 202 pomocników handlowych (obojga płci), 131 urzędników prywatnych (obojga płci), 35 magazynierów, 29 inkasentów i kasjerów (obojga płci), 20 ślusarzy, 18 krawców męskich i damskich, 18 cholewkarzy, 15 bieliźniarek, 15 pomocnic krawieckich, 12 stolarzy, 12 kuśnierzy, 12 wojażerów i zastępców, 12 drukarzy, 12 ekspedientów (płci obojga), 10 dekoratorów wystaw, 9 kelnerów, 9 szoferów, 8 cukierników, 7 gorseciarek, 7 monterów wod. gaz., 5 kapeluszników, 4 mechaników, 4 malarzy, 4 maszynowców, 4 piekarzy, 4 rysowników, 4 szewców, 3 radiotechników, 5 werkmistrzów, 3 blacharzy, 2 retuszerów, 2 portierów, 2 kuferkarzy, 2 garbarzy, 2 lakierników, 1 destylator, 1 gorzelnik, 1 jeliciarz, 1 szczotkarz.

Kurs galanterii skórzanej

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie zostaje w najbliższym czasie zorganizowany kurs galanterii skórzanej. Nauka trwać będzie przez 6 miesięcy i obejmować będzie wyrób torebek damskich, portfeli, pasków, kwiatów itd.

Bliższych informacyj udziela Żydowska Rada Gospodarcza Kraków, J. Sarego 5 w godz. 9—1 i 3—6 pop. aż do dnia 10 grudnia br. włącznie.

Rejestracja dzieci uchodźców

wysiedlonych z Niemiec w wieku lat 7—12 celem zorganizowania regularnej nauki szkolnej odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia o godz. 4-ej w Hebr. Szkole Powsz. przy ul. Brzozowej 5. Wzywa się rodziców i opiekunów, by zgłosili się punktualnie z dziećmi.

Koncert uchodźców niemieckich

Staraniem Stow. „Tora w'Awoda" odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Dietla 11 **wieczór śpiewu** z udziałem utalentowanego śpiewaka p. Maksa Kesslera, uchodźcy z Niemiec, b. ucznia konserwatorium w Berlinie. Na program wieczoru składają się: pieśni hebrajskie i inne. Wstęp za wolnym datkiem.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm.: Rano mgły. W ciągu dnia po rozproszeniu mgieł, chmurno i miejscami drobne deszcze. Umiarkowane wiatry z południa. Temperatura około 8 stopni. Widzialność osłabiona.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielkiego 78, Rynek Podg. 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

29 wypadków szkarlatyny

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 27 listopada do dnia 3 grudnia 1938 r. następujące choroby zakaźne: Błonica 9 wypadków, płonica 29, dur brzuszny 3, nagminne zapalenie opon mózgo-rdzeniowych 1, krztusiec 2, róża 3.

Zmiany w przystankach tramwajowych

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z dniem 6 grudnia br. przesuwa się na linii Nr 1. dotychczasowy przystanek znajdujący się przed hotelem „Polonia" dla wozów zdążających do Rynku Głównego przed skrzyżowaniem z ul. Pawią na przeciw przystanku linii Nr 2. i 5. obok kolumny reklamowej Piaseckiego.

Na linii tramwajowej Nr 2., w ul. Kazimierza Wielkiego przenosi się przystanek znajdujący się przed wylotem ul. Kujawskiej w pobliżu wylotu ul. Urzędniczej.

Walka z przestępcami na prowincji

Od kilku dni trwa energiczna akcja likwidowania band przestępczych na terenie województwa krakowskiego. Pod kierownictwem Wojewódzkiego Urzędu Śledczego dokonywany jest istny pogrom elementów kryminalnych.

Nowy sukces ma do zanotowania policja w powiecie gorlickim. Tutaj jakoteż na terenie powiatów jasielskiego i nowosądeckiego grasowała banda rabusiów, niepokojąca okoliczną ludność. Dwóch członków tej szajki aresztowano przed kilkoma dniami. Nocy onegdajszej aresztowano w powiecie gorlickim Andrzeja Dragana, trzeciego członka groźnej szajki.

Akcja likwidacyjna prowadzona jest w dalszym ciągu, wywołując duże zadowolenie ludności na prowincji oraz popłoch w świecie przestępczym.

Udaremnione włamanie do składu futer

Policja krakowska zatrzymała Abrama Tenenbauma (lat 50), znanego i karanego za kradzież, pochodzącego z miasta Łodzi, który przytrzymany został na gorącym uczynku usiłowanego włamania do składu futer Jakuba Jakubowicza przy ul. św. Gertrudy 17 w Krakowie. Tenenbaum dorobił klucze do zamków i w godzinach południowych przy pomocy kilku spólników usiłował dostać się do składu, jednak ukręcił klucz, co udaremniło dokonanie kradzieży. Tenenbaum odstawiony został do dyspozycji władz sądowych.

NADESŁANE CZASOPISMA

— „OKIENKO NA ŚWIAT". Ukazał się nr 13 (35) tego dwutygodnika dla dzieci i młodzieży, i zawiera następujące prace i artykuły: Heinz Politzer: Dziecko żydowskie (wiersz), M. Hz: Z wizytą u dzieci-wygnańców, Anna Nichlhauser: O „cudownym dziecku" z Salzburga, Rywa Medajska: Nie znamy ich.. (powieść), Anda Eker: wiersze, Mina Silberman: Robimy burzę, A. Gr.: Połów pereł, Wujaszek Alwin: Moje przygody: III. Tajemnice puszczy. **Ponadto:** Okienko dzieci młodszych — Wesołe Okienko — Rozrywki Umysłowe — Konkursy i nagrody „Okienka". Cena egzempl. groszy 20. Abonament kwartalny zł. 1.10, półroczny zł. 2.—. Adres Redakcji i Administracji Kraków, Al. Słowackiego 52. Tel. 106-76.

KOMUNIKATY:

— **DO CHALUCÓW — UCHODŹCÓW Z NIEMIEC.** „Ezra Chalucom" komunikuje, że w niedzielę, dnia 4 bm. odbędzie się w lokalu Ceirè Mizrachi, ul. Dietla 11 zebranie członków org. „Brith Chalucim Datiim" (Mizrachi) z udziałem kierownika tej organizacji w Niemczech, tow. Beno Rosenberga.

— **DO ŻYD. MŁODZIEŻY AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE.** Młodzież Żydowska Akademii Handlowej w Krakowie zbierze się dziś w niedzielę godz. 8.15 w Żydowskim Domu Akademickim celem wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym ku czci błp. Karola Zellermayera.

— **EMUNAH** urządza dziś godz. 10.30 przedpoł. w lokalu ul. B. Joselowicza 14 uroczystą Akademię Żałobną ku czci błp. Karola Zellermayera, na którą zaprasza Żydowską Młodzież Akademicką.

— **KURSY MECHANIKI SAMOCHODOWEJ** dla akademików organizuje Żyd. Rada Gospodarcza. Zgłoszenia i informacje załatwia kol. Kant, Żydowski Dom Akademicki, Przemyska 3 m. 37. Tel. 107-64, tylko przez 3 dni, między godz. 2—4 pop.

— **KOŁO ROLNIKÓW PRZY „OGNISKU".** — Dziś godz. 16-ta w Ż. D. A. plenarne zebranie z ref. dra Wileńskiego asyst. Wydz. Roln. U. J. Obecność wszystkich członków pożądana.

— **KOŁO CHEMIKÓW i FARMACEUTÓW** przy „Ognisku" wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym za błp. Karola Zellermayera stud. farmacji U. J. K., które odbędzie się dziś godz. 9-ta rano w Synagodze Postępowej przy ul. Miodowej. Zbiórka godz. 8.30 w Żyd. Domu Akad.

— **KOŁO MEDYKÓW ŻYD.** wzywa wszystkich członków do udziału w nabożeństwie żałobnym za błp. Zellermayera. Zbiórka dziś w niedzielę o godz. 8.30 rano w Ż. D. A.

— **MŁODE WIZO** urządza zebranie dziewcząt z udziałem p. drowej Apte i p. F. Katzowej, które odbędzie się we wtorek 6 bm. godz. 8-a wiecz. w lokalu Wizo, Szewska 4.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR** wzywa wszystkich członków do zgromadzenia się dziś o godz. 8.30 w Ż. D. A. celem gremialnego udania się na nabożeństwo ku czci błp. Karola Zellermayera.

— **STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH SŁUCHACZY U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE** wzywa Żydowską Młodzież Akademicką, aby w związku z Nabożeństwem Żałobnym za błp. Karola Zellermayera zebrała się dziś w niedzielę o godz. 8 rano w hallu Żydowskiego Domu Akad. przy ul. Przemyskiej 3.

Zaginiony samolot -- odnalazł się

Paryż, 3. 12. PAT. Sprawa tajemniczego zaginięcia samolotu angielskiego, którym leciał znakomity angielski konstruktor lotniczy i jego 3-ej towarzysze, wyjaśniła się zupełnie nieoczekiwanie. Okazało się, że kapitan Percival lądował szczęśliwie na lotnisku pod Wersalem, a nie w Le Bourget, gdzie go oczekiwano. Lotnicy dowiedzieli się o poszukiwaniach ich samolotu dopiero z gazet.

Doniosłe odkrycie naukowe

Warszawa, 3. 12. (A) W laboratoriach chemicznych Politechniki warszawskiej dokonano w ostatnich dniach doniosłego odkrycia naukowego, które będzie mieć przełomowe znaczenie w produkcji metalurgicznej w Polsce. Mianowicie uczeni uzyskali nową metodę uzyskiwania glinu aluminium. Aluminium otrzymano dotychczas z minerałów boksytu, którego w Polsce brak. Boksyt był dotychczas sprowadzany z zagranicy za wiele milionów zł. **Nowa metoda polska umożliwia otrzymywanie podstawowego surowca przy produkcji aluminium, a mianowicie tlenku glinu krajowej kaoliny, której bogate złoża wykryto ostatnio w województwie wołyńskim.**

Ateny, 3. 12. PAT. Ulewny deszcz w ciągu ostatnich dni spowodował obsunięcie się ziemi w Kanale Korynckim. Zwały ziemi utrudniają komunikację okrętową w kanale, która chwilowo została zawieszona.

Interesy handlowe

BILANSE — Zakładanie ksiąg, Nadzory — poleca Biuro **BUCHALTERYJNE GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 6030g

MODNIARSKI salon w centrum, z powodu wyjazdu — sprzedam. Zgłoszenia „Zaprowadzony“ Biuro Ogłoszeń, Stattera, Rynek 8. 8434k

MAGAZYN i piwnica przy ul. Grodzkiej do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Frontowy“ Biuro Ogłoszeń Stattera. — Rynek 8. 8472k

DO istniejącego przedsiębiorstwa przemysłowego lub hurtowni handlowej przystąpię z 25—30.000 z współpracą. Zgłoszenia: „Pewny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 9. 8507k

ZDOLNY kupiec 30—40 tysięcy złotych przystąpi do rentownego przedsiębiorstwa. Oferty: — Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Kapitalista“. 8540k

MŁODY, energiczny, z kapitałem 5.000.— przystąpi do spółki, przejmie przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Sytuacja 8411“. 8411k

RUTYNOWANY kupiec, — przystąpi — do większego przedsiębiorstwa detal lub przemysłowego z większym kapitałem jako spólnik. — Ewentualnie kupno zaprowadzonego interesu albo „Einheirat“. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod 15100. 6095g

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldwerg — Gazowa 11. 4934g

RADIO sieciowe, maszynę do pisania, kupię. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 6097g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18.

KAMIENICĘ dochodową — najchętniej obciążoną hipotecznie zaraz kupię. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15101. 6096g

Sprzedaż

FUTRO damskie modne — trzyćwierciowe, czarne źrebce sprzeda okazyjnie Zahler Kraków, Sebastiana 17. 8536k

SKLEP żelazno-gospodarczy zaprowadzony z powodu wyjazdu tanio sprzedam. — Zgłoszenia Admin: „Nowego Dziennika“ pod 15099. 6094g

SKLEPOWE URZĄDZENIE lady, gabloty, szafy kilkadziesiąt szuflad, tanio. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15087. 6088g

BIURO „MERKUR“, Kraków, Dietla 59. Telefon 176-89
KAMIENICA trzechpiętrowa, luksusowy komfort. — Dochód 11.200. — Gotówka 120.000.—
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, nowobudowana. Dochód 8.600, Gotówka 80.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa komfortowa. — Dochód 9.600 Pożyczka długoterminowa. Dopłata 32.000. 8502k

KAWĘ codziennie świeżo paloną oraz specjalne gatunki herbat poleca najtaniej Gross, Grodzka 59. Zamówienia telefoniczne 157-80 uskuteczniа się odwrotnie. 8284k

MEREŻKARKĘ „Singer“ do chusteczek prawie nową, sprzeda okazyjnie Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 8525k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hückla“, „Habiga“ „Goepperta“. 8004g

SYPIALNIA używana okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Powiśle 10 m. 3. — (między 1—4 popoł.). 6065g

DOM 2 piętrowy nowy — 24 ubikacje Dom 1 piętrowy oba bez przenośnego, pełny komfort w Krakowie, 10 minut od tramwaju okazyjnie do sprzedania, telef. 12-414. 6081g

SPRZEDAM sklep korzenny w dzielnicy VII dobrze zaprowadzony od lat 40-tu — wraz z towarem, — z powodu złego stanu zdrowia. — Zgłoszenia Telefon 168-07. 6001g

WYPOŻYCZALNIA książek śródmieście do sprzedania. Wiadomość u adw. Dra **KRENGLA** Grodzka 32, tel. Nr 13055. 6009g

EGZYSTENCJA. Sklep Kolonialno-gospodarczy pierwszorzędnie wprowadzony — istniejący kilkanaście lat z powodu choroby do sprzedania, gotówka 6—8.000 Zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15059. 6071g

BIURO POSNERA-BALKENA
KRAKÓW
SEBASTIANA 7
Telefon 143-63
sprzeda

sprzeda korzystne realności: **SUPERLUKSUSOWY** dom, narożnik, **CENTRUM** Krakowa, winda, **CENTRALNE** ogrzewanie, dochód **ROCZNY** 37.500.— cena kupna 360.000.— gotówka 250.000.—
KAMIENICA nowa, narożnik, **LUKSUSOWO** budowana, winda osobowa, ogrzewanie etażowe, dochód 23.400 złotych, cena 270.000.— gotówka 190.000.—
NAROŻNIK nowy **SUPERKOMFORTOWY**, dzielnica handlowa, dochód roczny 14.300.— cena 150.000.— gotówka 115.000.—
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, blisko **STAROWIŚLNEJ** dochód 9.600.— cena 100.000.— **GOTÓWKA** 75.000.—
NADZWYCZAJNA okazja! **KAMIENICA** trzechpiętrowa, **LUKSUSOWY** komfort obok Alei **SŁOWACKIEGO**, dochód 9.000.— cena 110.000.— **GOTÓWKA** 80.000.—
KAMIENICA nowa, **NADZWYCZAJ** luksusowo wykończona, obok ul. **SMOLEŃSK**, dochód 11.300.— cena 132.000.— gotówka 100.000 **KORZYSTNY** dług BGK.
DOM nowy, trzechpiętrowy, **PEŁNOKOMFORTOWY** blisko **PKO**, dochód roczny 7.000.— cena kupna 80.000.— **GOTÓWKA** 65.000.—
KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 5.000.— cena 65.000.— **GOTÓWKA** 50.000.— korzystny dług na 4 proc. na 15 lat. Wszystkie powyższe **REALNOŚCI** są bez taksy **PRZENOŚNEJ**. Solidna fachowa obsługa. **PROWIZJA** minimalna. 8517k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz **NAJTANIEJ**, Tapicer Węgłowa 3. 6076g

DAWNO zaprowadzoną owocarnię sprzedam od zaraz. Wiadomość: Kordeckiego 5 III p. m. 9. 6077g

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 — I. p. 8117k

MOTOR ropny o sile 40 K. M. z garnkiem wybuchowym. Prażowniki na kawę lub zboże z piecami żelaznymi, młynkami, mięszadła, prasa, oraz różne transmisje szajby, konsole okazyjnie — do spr dania. Wiadomość: tel. 116-78. 6074g

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 8405k

PYJAMY flanelowe, ciepłą bieliznę — poleca najtaniej Wytwórnia „Lira“ — Szewska 18. 8892k

MEBLI nowoczesnych rysunki tanio — Zygmunt Grünberg, Grodzka 48, telefon 174-06. 8408k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 8426k

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

Lokale

DO wynajęcia Sarego 7, m. 5, — 2 pokoje frontowe, I piętro, na biuro lub cichy przemysł. 6004g

2 POKOJE kuchnia komfortowe, I piętro wolne, Lelewela 12, dozorca wskaże. 6028g

PIĘKNE MIESZKANIE — czteropokojowe, pełnokomfortowe I piętro zaraz do wynajęcia. Starowiślna 70. Dozorca wskaże. 6063g

WIĘKSZE lokale przemysłowe, bramą wjazdową, do wynajęcia. — Wiadomość tel. 116-78. 6073g

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia. Rzeszowska 7 m. 10. 5894g

LOKALU biurowego umeblowanego, śródmieście — poszukuję. Zgłoszenia: Kraków, telefon 211-19. 8514k

KIOSK w sieni nowozbudowany 1938 zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Szewska 15. 8511k

1 lub 2 pokoje elegancko umeblowane do wynajęcia. — Librowszczyzna 1 m. 9. 6111g

POSZUKUJĘ w śródmieściu umeblowanego pokoju z komfortem. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ opd 6109. 6109g

POŁOWA lokalu w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Bielsko 8527“. 8527k

PRZYJMĘ współlokatora, inteligentnego z utrzymaniem od zaraz. Brzozowa 12 m. 3. 8526k

POKÓJ umeblowany dla urzędniczki lub urzędnika do wynajęcia. Zgłoszenia Starowiślna 52/4 między 8—9 rano. 6093g

KOMFORTOWY pokój, słoneczny, telefon, z utrzymaniem, lub bez, panu do wynajęcia. Kremerowska 12 — m. 8. 6115k

LOKAL na drukarnię poszukiwany. Telefon 162-18.

LOKAL SKLEPOWY z urządzeniem, wystawa frontowa, ul. Grodzka do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8 8519k

POSZUKUJE POKOJU absolwent filozofii w zamian za korepetycje. — Ewentualnie z dopłatą. — Zgło Dziennika“ pod 15192. 6116g

POKÓJ z kuchnią (łazienką) od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15081. 6082g

WSPÓŁLOKATORKI poszukuje urzędniczka. Wiadomość: ul. Felicjanek 16 — m. 6. 6084g

MIESZKANIE 3 pokojowe, pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie przy ul. Szymanowskiego 3 parter od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 6092g

Zdrojowiska

ZAKOPANE „MAGNOLIA" pod zarządem BRONISŁAWY AUSTERN-SPANLANGOWEJ i WERY HAMERSCHLAG na grudzień ceny ZNIŻONE. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia na święta. 8488k

ZAKOPANE „SIENKIEWICZÓWKA" ZAMOJSKIEGO TEL. 1728. Pensjonat kateg. I-szej pod zarządem Markowieckiej, po gruntownym remoncie. — OTWARCIE 1. GRUDNIA. Pokoje nowocześnie urządzone, apartamenta z łazienkami, kuchnia wykwintna. 5964

ZAKOPANE Droga do Białego. Do pensjonatu dla MŁODZIEŻY i DZIECI — Drowej BLOCHOWEJ na ferie przyjmuję zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22 — Tel. 172-11. 8087k

ZAKOPANE. „UCIECHA" na Lipkach. Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Kwalifikowane siły pedagogiczne. Instruktor narciarski. Zarząd: inż. LEUCHTEROWA. Informacje: Kraków, telefon 189-82. 8266k

ZAKOPANE. Nowo otwarty LUKSUSOWY — Pensjonat „WINDSOR" do Białego. — Tel. 18-83. Przyjmuje jeszcze rezerwację. 8403k

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „LALKA" ul. Chałubińskiego Tel. 10-51 Rodzice dbający o zdrowie dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę — Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 8427k

ZAKOPANE „ANASTAZJA" Zamojskiego Tel. 1344 pełnokomfortowy pensjonat. Ciepła zimna woda bieżąca w pokojach. Kuchnia wykwintna. Czynny cały rok. 8428k

ZAKOPANE. Znane komfortowe pensjonaty „JURAND" i „JANUSZEK" ul. Chałubińskiego — pod zarządem Rothów zostały po remoncie otwarte — polecają się P. T. Gościom. Kuchnia wykwintna rytualna. 8500k

ZAKOPANE — IGMAR. — Droga do Białego, tel. 12-93, czynny dalszym ciągu pod własnym zarządem właścicielki poleca się P. T. Gościom. Berenbaumowa Hochbergerowa. 8530k

RABKA pensjonat „ADRIA" Centralne ogrzewanie, bieżąca woda ciepła i zimna. Przyjmuje dzieci, młodzież na ferie zimowe. Zelwiańska, Łódź, Magistracka 28. 8400k

SZCZYRK! Najtroskliwszą opiekę LEKARSKĄ, PEDAGOGICZNĄ i SPORTOWĄ znajdzie każde DZIECKO w znanej SZKOLE NARCIARSKIEJ WIENERA, absolwenta med. i Wych. Fiz. Odrębne kursy dla DOROSŁYCH! Pomieszczenia w KOMFORT. pensjonatach „GOPLANIE", „Ślązaczce" etc. Zgłoszenia: Zygfryd Wiener, Kraków, ul. Dietla 90/36. TELEF. 108-15. — Czynna od 20 bm. 8447k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" tel. 326 prosi o wcześniejsze rezerwowanie pokoi. 8282k

KRYNICA, luksusowy pensjonat „Kaprys" naprzeciw „Patrii" otwarcie 4 grudnia Welińska. 8501k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid" Kraków, — Grodzka 35 II p. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja.

WŁAŚCICIEL prosperującego przedsiębiorstwa handlowego z doktoratem, miły, sympatyczny ożeni się z panną do lat 30 kulturalną, miłą, dobrej prezencji, posażną. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią (za zwrot ręczę słowem honoru) Kraków, Poste-restante okazicielowi paszportu Nr 875. 8399k

SAMODZIELNA, inteligentna, przystojna, kilka tysięcy w gotówce, pozna Pana kulturalnego, przystojnego na stanowisku. Wyjazd do kraju zamorskiego możliwy. Zgłoszenia nieanonimowe — Kraków, Poste-reztante dla „Eenergicznej". 6112g

PIERWSZORZĘDNY fachowiec, specjalista, lat 34, poważny, przystojny, o miłej powierzchowności, który wyjeżdża do Argentyny — szuka tą drogą panny ładnej, dobrej prezencji w celu matrymonialnym. Tylko poważne zgłoszenia ze zdjęciem pod „Dobrze sytnowany" Księgarnia Wiener — Katowice, Szopena 8. 8540k

DOBREJ prezencji, rodziny, charakteru, zdolny prawnik, reflektuje Einheirat. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Kultura 15104". 6099g

Nauka i wychowanie

KWIATÓW SZTUCZNYCH, GALANTERII SKÓRZANEJ, rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien wyuczam. Zyblikiewicza 5 PKO, II KLATKA — M. 25. 6065g

SZKOŁA Rytmiki, Gimnastyki Aniuty Orińskiej — Rynek 17/5. — Kursy Pań, Dzieci Telefon 125-08. 5992g

KURSY GIMNAZJALNE — pod kierunkiem profesorów szkół państwowych z 6-ciu KLAS i do MATURY STAREGO TYPU (po raz ostatni). Nadto klasa I-II-III-IV NOW. TYPU oraz KURS LICEALNY MATEMATYCZNO - FIZYCZNY (ewentualnie humanistyczny). — ZAMIEJSCOWI metodą „Globus" BEZ OPUSZCZANIA ZAMIESZKANIA. — Najlepsze wyniki egzaminów. Prospekty gimn. A. — nowego lub star. typu oraz licealne B — bezpłatnie. — Na odpowiedź znaczki. — „STUDIUM" — KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.
UWAGA: Przyjmuje się też młodzież od 14 lat. Wysprzedaż kompletów skryptów klas V—VI, VII—VIII za bezcen. 8512k

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5950g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 7986k

AKADEMIK udziela lekcyj z zakresu gimnazjum, liceum. Specjalność polskie, fizyka, matematyka, łacina. Przygotowuje do egzaminów, wyniki gwarantowane, wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia: telef. 116-61. 6017g

MAGISTER filozofii, rutynowana profesorka udziela lekcyj indywidualnie i zbiorowo: szkoła powszechna, gimnazjum, liceum. Specjalność historia, niemiecki, — polski. Egzamina i korektura prac uniwersyteckich. — Telefon 106-52. 6114g

W TRZYDZIESTU LEKCJACH MÓWISZ PO ANGIELSKU, specjalną metodą dla INTELIGENCJI zawodowej i MŁODZIEŻY, — wyuczam. Tel. 143-79, mgr. fil. 6104g

PRZEWIDUJESZ posadę! Wyuczę szybko skutecznie wszystkich przedmiotów handlowych. — Starowiślna 41/8. 8504k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia. 8535k

KURSY KROJU, modelowania, szycia. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 18. 8107g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych uczy rutynowana nauczycielka. Przygotowuje do angielskich egzaminów. — Ceny przystępne. Tel. 117-57, godz. 8-cia do 4.30. 6063g

JĘZYKÓW: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, metodą „Globus" nowowpisanym tylko 3.30 miesięcznie i I. miesiąc darmo. Komplety wypożyczamy. — „STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. 8505k

ENGLISH! Do you need a good English teacher? Then come to Erna Werber, Krótka 6/7. Lekcje pojedyncze, zbiorowe. 8374k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura, gramatyka, — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 8129k

Sprzedaż

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny — Wytwórnia Sarego 5. 8395k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel.

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — TELEFON 22-059. 6059g

GRUPA POPOŁUDNIOWA w Przedszkolu SEBASTIANA 12 JUŻ CZYNNA. 8533k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona — Zł cztery miesięcznie: Krowoderska 5. 5989g

DO MATURY I LICEÓW przygotowuję dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, — NIEMIECKIEGO I ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EKSTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10.

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6. Ogród, rytmika, Hebrajskie. STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Ilość dzieci ograniczona. 7966k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS", — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I.. 8435k

BIURO RUBINA Kraków, Wielopole 26 tel. 171-78

sprzeda:

KAMIENICĘ nową, bez taksy przenośnej, wybudowaną według najnowszej TECHNIKI BUDOWLANEJ, winda, centralne ogrzewanie, położona blisko POCZTY, dochód 22.500.— cena 290.000.— gotówką 180.000.—

KAMIENICA nowowybudowana, najnowocześniejszy komfort, ulica DIETLA, dochód 14.310, cena 165.000.— gotówką do umowy.

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, superkomfortowa, PARK JORDANA, bez taksy przenośnej, dochód 10.000, dług Banku GOSPODARSTWA KRAJOWEGO 30.000 dopłata 90.000.—

KAMIENICA trzechpiętrowa, CENTRUM, 32 ubikacji, wszystkie mieszkania posiadają łazienki, dochód 18.000.— Cena 120.000.— gotówką 70.000.—

KAMIENICA nowowybudowana, superkomfortowa, ulica KOŚCIUSZKI, dochód 6.060.— cena 75.000.— gotówką 50.000.— PROWIZJA minimalna. 8516k

FORTEPIAN Bösendorfera pierwszorzędny instrument okazyjnie sprzeda „Hermes" Stolarska 13. 8520k

RADIOODBIORNIKI nowoczesne wszystkich marek na dogodne spłaty poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 8525k

MASZYNY do szycia najnowsze na dogodne spłaty tylko Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 8525k

INŻYNIERSKIE szafy okazyjnie tanio sprzedam. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" 15085. 6087g

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA. — Kraków, Plac Nowy. 7971k

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podworcu. 8410k

KAMIENICĘ komfortową śródmieście, — nowoczesny komfort, okazyjnie sprzedam, pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 15105. 6098g

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

Najkorzystniejsi i Najtańsi sprzeda BIURO GELBERA Kraków, Starowiślna 8 Telefon 135-70

sprzeda:

KAMIENICĘ NOWĄ, ostatni wyraz komfortu, WINDA i CENTRALNE OGRZEWANIE, DOCHÓD ROCZNY 22.000 ZŁ. cena 222.000 zł. NAROŻNIK LUKSUSOWO-KOMFORTOWY W ELEGANCKIEJ DZIELNICY — GTÓWKA 120.000 ZŁ DOCHÓD ROCZNY 13.000 ZŁ — (blisko ul. Piłsudskiego).

KAMIENICĘ NOWĄ, PEŁNOKOMFORTOWĄ, WSZYSTKIE MIESZKANIA Z ŁAZIENKAMI — BARDZO DOBRE POŁOŻENIE, cena 100.000 zł GOTÓWKA 80.000 ZŁ, DOCHÓD ROCZNY 9.600 ZŁOTYCH.

POWYŻSZE NIERUCHOMOŚCI SĄ WOLNE OD PODATKÓW I TAKSY PRZENOŚNEJ 15 LAT. BUDOWA NE PIERWSZORZĘDNIE — NIE NA HANDEL. 8542k

Wolne posady

INŻYNIEROWIE, technicy (krajowi, zagraniczni) mają możność wstąpienia — Stowarzyszenia Inżynierów Paryż. Frenkel, Warszawa, Żórawia 18/59. Tamże — informacje studiach zagranicznych, normalnych, korespondencyjnych. Ułatwienia. 8491k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski, Kraków, Floriańska 23. 8537k

FABRYKA wyrobów galanteryjnych poszukuje wprowadzonego zastępcę na Górny Śląsk. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15088. 6089g

ZAPROWADZONA firma spedycyjna poszukuje zdolnego akwizytora z kapitałem 5.000 zł. Zgłoszenia: Kraków, skrytka poczt. 39. 6110g

FABRYKA kleju skórnego poszukuje chemika lub samodzielnego majstra z długoletnią praktyką z odpisami świadectw. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15109 6103g

POSZUKUJEMY zastępców dla prowadzenia kantoru Zakładu Farbowania i Chemicznego Czyszczenia garderoby i kapeluszy. Zgłoszenia 6. XII Nowy Sącz — Hotel „Polonia". — 8. XII. Gorlice, Hotel Centralny. — 9. XII. Jasło, Hotel Krakowski. — 11. XII. Krosno, Hotel Polski. — 12. XII. Sanok, Hotel Imperial, w godzinach od 9—13. 8544k

KROJCZYNI, pierwszorzędna siła, do wytwornego salonu mód (suknie) poszukiwana. Świadectwa i referencje konieczne. Zgłoszenia piśmienne: Katowice, skr. poczt. 105. 8541k

SAMODZIELNA modniarkę poszukuje Wytwórnia kapeluszy damskich. Zgłoszenia „Fabryczna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8518k

APLIKANTA (kę) z wpisem i praktyką ewent. z egzaminem adwokackim przyjmie adwokat w Krakowie. Zgłoszenia pod „Aplikant" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. Rynek 8. 8503k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

WYCHOWAWCA ZE ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO poszukiwany do chłopczyka 11-letniego, od zaraz. Zgłoszenia listowne wraz z podaniem stopnia wykształcenia pod „Nowy Sącz, skrytka pocztowa 129. 8429k

UCHODŹCZYNI wykwalifikowana krojczyni wykwintnej bielizny damskiej potrzebna. Ewentualna spółka możliwa. Zgłoszenia z referencjami Admin. „Nowego Dziennika" pod 15091. 6091g

APLIKANTKA prawem zastępstwa, stenografią i maszyną szuka posady. Zgłoszenia: „Płatna aplikacja" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 8513k

ZASTĘPSTWA poszukuje zdolny handlowiec. Branża obojętna. J. Schön, Kraków, Zamojskiego 10. 6072g

LEKARZ-dentysta z dyplomem polskim obejmie stałą posadę. Zgłoszenia: Warszawa, Chłodna 18, m. 11. 6080g

GINEKOLOG może uzyskać egzystencję w jednym z największych miast Śląska. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod Nr 8492. 8492k

WKŁADKI do płaskich stóp, pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6743k

Posad poszukują

POSZUKUJĘ posady w charakterze inkasenta lub jakiejkolwiek innej pracy — kaucja 1.500 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14685". 5872g

ZDOLNY przykrawacz konfekcji męsko-damskiej, z długoletnią praktyką, chętnie zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14842. 5963g

PRZEDSTAWICIELSTWA wszelkich branż na Łódź — oraz województwo poszukuje Hufnagel, Łódź, Sterlinga 4. 6043g

ABSOLWENT eksportówki wiedeńskiej dwa lata praktyki obejmie posadę buchaltera, korespondenta polsko-niemieckiego ewentualnie podróżującego. Zgłoszenia Nowy Sącz skrytka pocztowa 126. 8367k

EGZAMINOWANY aplikant z kilkuletnią praktyką sądową poszukuje posady u adwokata. Zgłoszenia „A. R." Bielsko, Skrytka poczt. 143. 8440k

KORESPONDENTKA, znajomość stenografii, buchalterii szuka posady. Zgłoszenia: „Uniwersyteckie wykształcenie" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków — Rynek 8. 8506k

MŁODY energiczny uchodźca, niemiecki, były długoletni szofer poszukuje jakąkolwiek pracę. — Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15041. 6060g

PRZEDSTAWICIELSTWA w branży galanteryjnej poszukuje zaprowadzony na Kraków. Gwarancja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „15119". 6108g

ZDOLNA wychowawczyni, pierwszorzędne referencje, hebrajskie, obejmie pracę na popołudnia. — Łaskawe zgłoszenia Kraków, Poste-restante, Nr leg. 7800-803. 6083g

INŻYNIER - papiernik (studiował i praktykował we Francji) specjalista do mech., chemicz. i miezograficznej kontroli papieru, celulozy oraz kartonu, szuka posady w papierni fabryce. Inżynier Birnbaum, Rozwadów nad Sanem. 8523k

MŁODA PANI, uchodźczyni z Niemiec, z dzieckiem, 2½ roczną córeczką szuka posady zarządzającej domem ściśle rytualnym — lub jako wychowawczyni dzieci w Krakowie, gdzie mogłaby również i swoje dziecko ulokować. Zgłoszenia: Engel Wieliczka. 5604g

Różne

WSZELK... garderobę i futra czyści chemicznie, farbuje naprawia i przerabia jedyne pogotowie krawieckie, Kraków, Grodzka 6. — Tel. 180-58. 8485k

MIMOZO! Proszę odebrać list pod adresem, wskazanym przez Panią. 6118g

BOGATY DZIAŁ polski i obcojęzyczny w Bibliotece Gumplowicza, Kraków, Bracka 9. — ROG GOŁĘBIEJ. 8431k

POŻYCZKĘ w kwocie 10.000 Zł z pierwszorzędnym zabezpieczeniem poszukuję na 6 miesięcy. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „14995". 6032g

ŁYŻWY na mokro z rowkiem ostrzy fachowo Szlifiernia Myszkowski, Dietla 46. Ceny niskie. 8489k

NA POCZEKANIU podnosi oczka w pończochach Zakład Repasacji, Karmelicka 9. Karibi. 8519k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Majos urodzony 20. 8. 1911 r. w Sosnowcu, wydaną przez PKU Sosnowiec.

HAFTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spodniczek. — S. Stockowa — J. Dietla 50 II p. 6101g

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ**. Zaszczytnie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN**, Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najstarszalsze PRZEPUKLINY (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 8507k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 211-92. 7957k

PIERZE, puch (higieniczne) żywych gęsi (dwór halicki) „PIERZOPUCH" STAROWIŚLNA 19 (wł. Klein). 8317k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa. Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 8168k

TKALNIA Sztuczna naprawia bez śladu wszelką garderobę różne tkaniny, Kraków, Grodzka 6. Tel. 180-58. 8486k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Dlugoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 4366k

STOW. OCHRON. DZIECI Żyd. Mostowa 2 zawiadamia, iż we środę dnia 21 grudnia 1938 r. odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem w razie braku kompletu o godzinie 6.30 w małej Sali Obrad Rady Wyznaniowej przy ul. Skawińskiej 2 Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania i złożenie sprawozdania z czynności Wydziału. 2) Wybór uzupełniający członków Wydziału. 3) Wnioski i interpelacje. 4) Dyskusja. Dr Rafał Landau — prezes. 8545k

OWŁOSIENIE usuwa radykalnie najnowszym preparatem szwajcarskim dyplomowana kosmetyczka Dawidowicz-Pajęcka. Bezpłatna Poradnia Kosmetyczna, Karmelicka 58, telefon 206-49. 8283k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Inż. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36.

DEKORACJE WYSTAW, — nowocześnie wykonuje uchodźca z Niemiec. Zgłoszenia Luks, Krowoderska 6. 6106g

Sprzedaż

MATERACE, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-83

ODCISKI usuwa niezawodnie „BIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8475k

PIANINA, FORTEPIANY ARNOLD FIBIGER górują tonem i jakością. Przedstawicielstwo **KRAKÓW, BASZTOWA 15**. 8312k

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 8232k

PERSKICH dywanów kilka okazyjnie sprzedam. Sarego 9, m. 2. 8515k

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca Dziadoń, Długa 4 — Mickiewicza 41. 4926k

WARUNEK



— Teraz, kochanie, miałaś wziąć proszek na sen.
— Tak, ale daj-no mi najpierw klucz od bramy!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamow po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.